Nr. 196. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Czwartek 19 Sierpnia 1920. Rok XXXIX.

„Nowa Reforma“ wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	504 Mk — f.	252 Mk — f.	126 Mk — f.	42 Mk — f.
„ odnoszeniem do domu	540 „ — „	270 „ — „	135 „ — „	45 „ — „
W Polsce:				
z przesyłką pocztową	576 „ — „	288 „ — „	144 „ — „	48 „ — „
W innych państwach	600 „ — „	300 „ — „	150 „ — „	50 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracyi „N. Reformy“** w Krakowie.

Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi 41. Administracyi 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. pocz. Kasy oszczędności 140.956.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 2 Mp.; w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Trzeciego Maja l. 5 i **w Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.

Cena numeru 2 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

Zamiejscowa: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Biuro dzienników „Rooh“ (dawniej J. Hopcasa i A. Salomonowej), ul. Szczepańska 9; — Biuro dzienników Maryana Kuparyca ul. Jagiellońska l. 7;

Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 31; S. Sokołowski, ul. Trzeciego Maja 5 W **Jarosławiu** J. Socynska. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów) I. Wollzeile 4. — M. Dukes Nachfolgend Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M. Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu. — R. Mosse, (także w Warszawie Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek, Wollzeile).

Ogłoszenia (Inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem za raz Mk 3·—. Do numeru niedzielnego i świątecznego oraz za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nadesłane** po Mk 7·— od wiersza. — **Głosy publiczne** po Mk 9·— od wiersza. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 3 Mk od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 2 Mk od 100 egzempl. dla miejscowych prenumeratorów

Radosny początek

Kraków, 18 sierpnia.

Po dwóch nadzwyczaj bolesnych miesiącach odwrotu naszych armij ze wschodnich rubieży, niedziela i poniedziałek ubiegłe przyniosły nam wszystkim po raz pierwszy ulgę i pokrzepienie. W ostatnich pięciu minutach, kiedy wróg stanął u bram stolicy państwa, energia obrony, umiejętność taktycznego przygotowania, przedewszystkiem zaś wiara niezłomna w możność odparcia nawałnicy bolszewickiej dały orężowi naszemu pierwszy w czasie odwrotu niewątpliwy i pierwszy sukces. Serca polskie tętnią teraz nadzieją i wiarą, że po tym sukcesie w nieprzerwanym łańcuchu pójdą następne, dopóki nieprzyjaciel nie będzie wyparty z granic państwa, dopóki nie zrozumie, że rokować może z nami o pokój nie jak zwycięzca ze zwyciężonym, ale jak nieprzyjaciel, który nie osiągnął swoich celów.

Sukces militarny polega dotychczas na tem, że udaremnione zostały nieprzyjacielskie manewry, w celu oskrzydlenia Warszawy i broniącej jej armji od południa w okolicy Dęblina i na północnym zachodzie, koło ujścia Wkry do Wisły. Uderzenie flankowe jenerała Sikorskiego na północnem skrzydle i Naczelnika państwa na południowem, odgięły i odrzuciły wysuwające się coraz dłużej i niebezpieczniej, flanki nieprzyjacielskie. I jakkolwiek poniedziałkowy komunikat naszego sztabu nie wspomina jeszcze o ruszeniu z miejsca centrum nieprzyjacielskiego, to jednak ciśnienie jego na przedpola warszawskiego przyczółka zmniejszyło się bardzo znacznie. Zapewne zaś z chwilą, gdy to piszemy, szczęśliwie wdrożone operacje także i tu dojrzewają do wybitnych nietylko taktycznych, lecz także strategicznych rezultatów.

Niebezpieczeństwo, które zawisło nad Warszawą, zostało zażegnane. Dzięki męstwu naszego żołnierza, zapałowi naszych oficerów, którzy bez różnicy stopni od subalternów do jenerałów, stanęli w pierwszych szeregach walczących, nie w małej wreszcie mierze dzięki pomocy świetnych oficerów francuskich, ustalony został z takiem utęsknieniem oczekiwany fakt równowagi bojowej między walczącemi armiami. Rzeczowa analiza towarzyszących okoliczności upoważnia do pełnego ufności wniosku, że kryzys kampanji minął szczęśliwie i że teraz zacznie się szybkie odzyskiwanie utraconego terenu.

Złożyło się tak, że właśnie, kiedy nasza delegacja pokojowa dojeżdżała do Mińska, chwiej na szalą szczęścia orężnego przechyliła się wyraźnie na naszą stronę. W ten sposób delegacja nasza otrzymała do swojej trudnej i odpowiedzialnej gry atut pierwszorzędny — prawdziwego asa. Ma ona teraz znakomicie wzmocniony kościec. Nie potrzebuje lękać się warunków, które bolszewicy już poprzednio ogłosili, a których teraz może wogóle nie postawią.

Jednem słowem, skoro złożyło się tak, że dyplomacja nasza może owoce wysiłków naszego żołnierza niejako na gorąco przetwarzać w kapitał państwowy, to należy pragnąć, aby delegaci nasi w Mińsku wyzyskali ten kapitał wszechstronnie dla dobra państwa. Potrzebne są do tego niczem niezmącona jasność patrzenia i widzenia, ścisłość sądów i siła woli. Pragnąć należy, aby te bezcenne dary znalazły się w rozporządzeniu naszej delegacji w takiej mierze, w jakiej żołnierz polski wydobył ze swej duszy zapał i poświęcenie, którego owoce stanowią drogocenne tworzywo dla naszej delegacji.

Żywa radość, która przepełnia dzisiaj serca polskie, powinna otworzyć nam nowe źródła narodowej energji. Będziemy jej potrzebowali jeszcze bardzo wiele, bo wszak uczyniony został dopiero początek — niewątpliwie piękny i wiele obiecujący, ale zawsze tylko jeszcze początek. Obrona państwa i jego interesów życiowych musi być doprowadzona do kresu, który wskażą rozum i zmysł realizmu politycznego. Droga do niego może już nawet niedługa i nie nazbyt trudna, ale mimo to nie wolno jeszcze nikomu spoczywać na laurach. Wszystkie siły w narodzie muszą jeszcze czas dłuższy pozostać w jak największem napięciu.

Pomyślna sytuacja na froncie.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Komunikat sztabu jeneralnego wojsk polskich z dnia 17-go sierpnia:

Front północny: Czołowe oddziały jazdy nieprzyjacielskiej, przeznaczone przez dowództwo sowieckie do sforsowania Wisły, napotkały na zdecydowany opór załogi Włocławka, która wszystkie ataki odparła. Widząc bezskuteczność swoich wysiłków, nieprzyjaciel bombardował miasto. Szereg budynków, w tej liczbie katedra i pałac biskupi, mocno ucierpiały. Korzystając ze słabej obsady Pomorza, czołowe oddziały bolszewickie dotarły również do Lidbarku i Działdowa, natrafiając wszędzie na żywy współudział ze strony ludności niemieckiej. Kontrakcja, prowadzona z rejonu Modlina przez jen. Sikorskiego, napotyka na zacięty opór przeciwnika. Stwierdzono, że masy piechoty bolszewickiej zmuszane są do walki przez komunistów, stosujących system bezwzględnego teroru. Niemniej jednakże akcja nasza rozwija się pomyślnie.

Dnia 17 bm. zdobyto Serock. Zdobycz ostatnich dni sięga cyfry 2.000 jeńców, kilkudziesięciu karabinów maszynowych oraz dużej ilości taboru.

Na pozycjach obronnych stolicy ataki nieprzyjacielskie w dalszym ciągu pozostały bez skutku.

W walkach z dnia 16 bm. oddziały dywizji litewsko-białoruskiej rozbiły pod Radzyminem 183 i 186 pułki sowieckie, biorąc siedm karabinów maszynowych, trzy jaszcze z amunicją oraz jeńców. Oddziały 10-tej dywizji zdobyły 4 działa, 8 karabinów maszynowych i znaczną ilość jeńców.

W związku z ofensywą naszej armji środkowego frontu prawe skrzydło przyczółka warszawskiego przeszło dnia 17 bm. do akcji zaczepnej. Czołowy atak przy użyciu tanków doprowadził około południa do zajęcia miejscowości Dembe Wielkie. Oddziały nasze posuwają się dalej na Nowo-Mińsk.

Front środkowy: Na całym froncie od Wisły do Bugu oddziały nasze z nadzwyczajnym impetem i brawurą posuwają się naprzód, pędząc przed sobą nieprzyjaciela, uciekającego w zupełnym nieładzie i popłochu. Dywizja jenerała Konarzewskiego, której czołowe oddziały zbliżają się do Nowo-Mińska, rozbiła całkowicie 171 brygadę sowiecką oraz części 8-mej dywizji sowieckiej, zdobywając podług dotychczasowych danych 7 dział, kilkadziesiąt karabinów maszynowych, znaczne zapasy amunicji oraz paręset wozów. Wzięto około 1.000 jeńców.

Dzielne oddziały pomorskie i podhalańskie w południe dnia 17 bm. opanowały Łuków. Nieprzyjaciel szybko wycofuje się w kierunku na Siedlce i Ciechomin, pozostawiając w naszem ręku bogate trofea. Lotnicy nasi wszędzie stwierdzają przyśpieszony odwrotowy ruch licznych taborów nieprzyjacielskich.

Na południowym odcinku wojska jenerała Rydza Śmigłego zadały zupełną klęskę 58 dywizji nieprzyjacielskiej. Dzięki szybkiemu dotarciu naszych wojsk do linji Bugu i mocnemu obsadzeniu Włodawy i Kańska dywizja ta została pozbawiona drogi odwrotu. Uchodząc w panicznym popłochu oddziały bolszewickie wpadały na poszczególne oddziały trzeciej dywizji legionowej, natrafiając wszędzie, nie wyłączając oddziałów taborowych, na zdecydowany opór. Po dłuższych walkach nieprzyjaciel został zupełnie rozgromiony. Zdobycz wynosi 26 karabinów maszynowych, przeszło 700 jeńców, w tej liczbie dowódca brygady, wielu oficerów, kancelarja brygady i pułku, wiele wozów, koni, amunicji. Wśród paruset trupów, pozostałych na pobojowisku, odnaleziono zwłoki dowódcy brygady, oraz komisarza dywizji.

Zupełnemu rozbiciu uległa również brygada bolszewicka, walcząca w rejonie Buchaczowa i Cycowa.

Front południowy: Między Bugiem a Lwowem walki z przedniemi oddziałami jednej z dywizyj.

Dowództwo frontu z uznaniem podkreśla intensywną i owocną pracę ostatnich dni tak bojowych, jak wywiadowczych eskadr trzeciego dywizjonu lotniczego pod kierownictwem majora Faunt le Roi. Dnia 16 bm. eskadry te wykonały 49 nader skutecznych lotów bojowych, powstrzymując wydatnie posuwanie się nieprzyjaciela.

Warszawa odetchnęła.

Warszawa, 17 sierpnia (Tel. wł.) **Pod wpływem radosnych wieści o przełamaniu frontu bolszewickiego pod Warszawą przez nasze wojska**, zapanował w stolicy nastrój uspokojenia i najlepszej otuchy. Chwilowe przygnębienie spotęgowane fałszywemi pogłoskami o pojawieniu się patroli bolszewickich na Pradze, ustąpiło zupełnie. Liczne zastępy ludności, które gotowały się do wyjazdu, zaniechały opuszczenia Warszawy, a **życie stolicy zapulsowało świeżem tętnem.**

Ostatnim, najbliższym punktem, o który oparli się bolszewicy, był Radzymin, który był przez kilka godzin w ich rękach, i szczęśliwie odbity został w zaciętej walce przez armję jen. Sikorskiego. **Obecnie cofają się bolszewicy szybkim marszem ku północy, uciekając przed energicznym pościgiem naszych wojsk, szarpani i niepokojeni przez oddziały lotne dzielnej kawalerji.**

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) Aczkolwiek huk dział w dalszym ciągu rozlega się w pobliżu miasta, jednak **nastrój Warszawy w porównaniu z ostatniemi dniami poprawił się znacznie.** Warszawa wierzy, że rozpoczęta przez naczelne dowództwo kontrakcja wyda spodziewane rezultaty.

Rozkazy bolszewickie, przejęte przez nas, nakazywały osiągnięcie linji Wisły i Sanu w dniu 4 bm. Rozkazy te wyznaczały dokładnie miejsca, w których rzeki te miały być przekroczone, a mianowicie **San w okolicy Jarosławia i Sieniawy.**

Z przejętych w walkach pod Radzyminem rozkazów bolszewickich wynika, że **bolszewicy spodziewali się zająć Warszawę w dniach 14 lub 15 sierpnia i wyznaczyli już poszczególnym pułkom miejsca postoju.** W dniu tym właśnie oddziały nasze zajęły linję, którą postanowiono bronić za wszelką cenę.

Wojska nasze wypoczęte i wzmocnione przeszły do działań zaczepnych na flance północnej od Modlina i od południa w rejonie Kozienic, Dęblina i rzeki Wieprz. Wedle **dotychczasowych raportów akcja nasza rozwija się pomyślnie. Stolica ze spokojem czeka rezultatów.**

Dziennikarze w Radzyminie.

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) W poniedziałek na zaproszenie naczelnego dowództwa dziennikarze warszawscy samochodem udali się do Radzymina, który w ciągu zaciętych walk przechodził kilkakrotnie z rąk do rąk. Dziennikarze stwierdzają, że **duch wśród żołnierzy na froncie jest doskonały,** że nie znać tam już tego przygnębienia, które panowało niedawno. **Radzymin bolszewicy obrócili w gruzy.**

Szlachetny współudział oficerów francuskich.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). »Przegląd Wieczorny« podnosi **współudział oficerów francuskich z kolegami z armji polskiej** w toczącej się bitwie. Oficerowie specjaliści do budowania okopów przygotowali obronę i przyczynili się do stworzenia pozycyj, które pozwoliły powstrzymać wroga. **W dywizjach pomagali oni w komendzie, niejednokrotnie sami ustawiali wojska na ich stanowiskach,** spotykając się zawsze z przyjęciem bardzo sympatycznem i radosnem. Niektórzy z oficerów **idą nawet z wojskiem do ataku, zwłaszcza Francuzi przebiegają pozycje aż do pierwszych linij** i przynoszą wojskom zapewnienia pomocy francuskiej, dając świeże uczucie zaufania. **Jenerał Weygand wziął czynny udział w wypracowaniu planu wraz z naczelnem dowództwem.** Dziś kiedy wojska nasze prą wroga za granice Polski, **pocieszającym jest objaw ścisłej współpracy bratnich narodów, polskiego i francuskiego.**

Posiedzenie Rady Obrony Państwa.

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) Jutro o g. 5 popoł. odbędzie się **posiedzenie Rady Obrony Państwa.**

Przedwczesna radość sowietów.

Berlin, 17 sierpnia (PAT). Biuro Wolffa donosi z Amsterdamu: »Times« donoszą z Kowna: Sztab IV-tej armji sowieckiej podaje, że dnia 15 bm. została zajęta Warszawa.

Koenigswusterhausen, 17 sierpnia (P. A. T.) Telegram z Amsterdamu notuje doniesienie »Timesa«, że, jak podaje sztab IV-tej armji czerwonej, Warszawa została zajęta dnia 15 bm., przyczem żywioły bolszewickie w Warszawie urządziły olbrzymią demonstrację wraz z wojskami czerwonemi.

Gdańsk, 18 sierpnia (PAT). Tutejsza urzędowa niemiecka agencja informacyjna Biura Wolffa ogłosiła dzisiaj wiadomość o zajęciu Warszawy przez bolszewików w dniu 15 sierpnia. **Zaznaczyć należy z naciskiem, że wiadomość dana jest przez urzędowe źródło niemieckie.**

Co opowiadają jeńcy bolszewiccy.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Dzienniki donoszą: Od czasu rozpoczęcia naszej kontrakcji pod Warszawą **bierzemy wielu jeńców rosyjskich. Opowiadają oni, że bolszewicy jeńców naszych, szczególnie oficerów, obdzierają z mundurów i dają im łachmany, wktóre są sami odziani. Jeńców polskich osadzają bolszewicy** w więzieniach **albo ich pędzą do robót, nawet** oficerów. Jeńcy ci opowiadają, że żołnierze bolszewiccy są już wyczerpani długiemi marszami i większość z nich nie chce się bić, nie sprzyjają bowiem bolszewikom. **Wśród jeńców znajdują się także chłopi z ziemi łomżyńskiej,** których bolszewicy przemocą wzięli do swoich szeregów. **Jeńcy opowiadają, że bolszewicy wszystko rabują i wywożą.**

Opowieści komendantów bolszewickich

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: Przedstawiciele dzienników amerykańskich donoszą z **Grudziądza o rozmowie z komendantem wojsk rosyjskich, które wkroczyły do zachodnio-pruskiego korytarza. — Oświadczył on, że nie wie jeszcze, jak daleko posunie się w kierunku Gdańska. Otrzymał on wskazówkę od swego rządu, ażeby nie obsadzał Poznańskiego i uważał je za terytorjum niemieckie.**

Nauen, 18 sierpnia (PAT). Rosyjski cywilny komisarz w Działdowie oświadczył, że **wojska rosyjskie zajmą korytarz aż do Gdańska,** ażeby przeszkodzić kontrabandzie materjałów wojennych do Polski.

Komendant dywizji czerwonej armji, która wkroczyła do Działdowa, oświadczył na wielkiem zgromadzeniu miejscowej ludności, że otrzymał radjotelegraficznie **rozkaz z Moskwy** oddać Niemcom całą administrację. Rosja — oświadczył on — nie wmiesza się w czysto wewnętrzne krajowe stosunki Niemiec. **Propozycję komunistów z Działdowa, aby wprowadzić** ustrój **sowiecki w tem mieście, odrzucił rosyjski cywilny komisarz, jako nienadającą się dla ludności rolniczej.**

Na froncie Wrangla.

Londyn, 18 sierpnia (Havas). »Times« dowiadują się z Konstantynopola, że wojska jenerała Wrangla, które wysiadły na ląd w Taganrogu, zdołały bardzo **znacznie uszkodzić tory kolejowe,** niedawno ponaprawiane przez bolszewików, oraz inne urządzenia techniczne i budynki. Również donoszą z Konstantynopola, że na **stronę armji jen. Wrangla przeszły znaczne oddziały kozaków dońskich.**

List z frontu.

„Kurjer Polski“ przytacza następujący urywek z listu jednego z oficerów, przebywającego w chwili obecnej w ogniu najgorętszych walk.

Nie czuję się tu źle — pisze wspomniany oficer — przeciwnie, pewna bujność, ryzykowność życia jest bardzo pociągająca, ale czuję brak pewnych rzeczy, które mi dają życie „pozawojskowe“.

Myśleć się tu nie chce i nie umie. To wydaje się nam albo zupełnie niepotrzebnem, albo zbytkiem, niezawsze możliwym.

Wziąłem ze sobą książki, nie czytam — mam do nich pewną niechęć.

Dziś piszę więcej, bo mam wolną chwilę czasu — od tygodnia jesteśmy w ustawicznych walkach z rozpędzonym nieprzyjacielem, zdołaliśmy jednak ten rozpęd zatrzymać, robi się wszystko, co można, nie! Robi się podwójnie więcej.

Pomoc z kraju jest oczekiwana i oceniana przez żołnierza, wpływa na niego bardzo dodatnio, trzeba, by było nietylko gazetowym patrjotyzmem, lecz by przejawiła się jak najbardziej realnie.

Każdy ochotnik myśli, że niesłychanie wiele robi, idąc do wojska, ale ze względu na swe cywilne zdrowie żąda małej nagrody za swe poświęcenie — niech nie wysyłają na front, on nie może, boli go nóżka lub oczko.

Trzeba być tu, trzeba zobaczyć żołnierza bosego, często obdartego, z poodbijanemi nogami od codziennych i conocnych marszów, żołnierza, zdałoby się doszczętnie wyczerpanego, a dzień w dzień dokonującego takich rzeczy, o jakich nie wyobraża sobie Warszawa, to nie jest bohaterstwo, heroizm, samozaparcie, wola żelazna — to, co dziś robi polski żołnierz, leży poza wszelkiemi nazwami. Nie silę się wcale określać — byłoby to niemożliwe. No! dobre jest żołnierskie powiedzenie: „Grunt jest nie przejmować się, dobrze odżywiać i podpisywać pożyczkę odrodzenia“.

Dobry duch wśród ludu wiejskiego.

Warszawa, 18 sierpnia (PAT). Prezydjum rady ministrów komunikuje:

Prezydent ministrów otrzymuje szereg listów, pisanych często niewprawną włościańską ręką, a wzywających go do wytrwałej obrony państwa i **ogólnej mobilizacji.** Listy te, pisane samorzutnie, tchnące szczerym patrjotyzmem i niezwykłem poczuciem odpowiedzialności wobec ojczyzny, świadczą najlepiej o tem, jak autorzy pojmują stosunek naszego włościaństwa do rządu i kraju.

Włościanin Piotr Ziołkowski (młodszy) z Łapanowa pisze np. w liście swoim z dnia 9-go sierpnia do prezydenta ministrów: Ośmielam się pisać do pana prezydenta ministrów i proszę porozsyłać do starostw wszystkich Małopolski i na całej ziemi polskiej, aby naczelnicy

BOLSZEWIZM

6 (Ciąg dalszy).

Manifest komunistyczny kończy się wezwaniem robotników do rewolucji, ponieważ nie mają nic do stracenia, prócz kajdan. Robotnik rosyjski, który temu uwierzył, doznał zawodu. Prawda, że wielu bogaczów, pozbawionych zostało mienia, a nawet życia. Przeciwnicy socjalizmu głoszą: „Le socialisme, c'est l'envie“. — Jak dotąd, tylko ten rodzaj socjalizmu wszedł w życie Rosji. Rewolucja bolszewicka zadowolniła instynkt nienawiści, bo zubożyła burżujów bardziej, niż robotników. Ale robotników nie wzbogaciła. Przeciwnie. Robotnik carski był bez porównania lepiej odżywiony i odziany. W zimie miał więcej opału... Pracował mniej godzin dziennie i bez narażania się na surowe kary za opieszałość w wykonywaniu roboty. Dzięki korzystniejszym warunkom bytowania, mniej podlegał chorobom. Rewolucja skróciła czas jego życia. Zwiększyła śmiertelność dzieci. A cóż mu dała? Pozory władzy, w rzeczywistości zcentralizowanej w ręku komisarzy, na których wybór niema prawdziwego wpływu, i nic więcej. Nie sprawdziła się materjalistyczna historiozofia, utożsamiająca zwycięstwa polityczne z gospodarczemi także i dlatego, że chłop, choć upośledzony politycznie, wyszedł na tej rewolucji robotniczej lepiej, niż robotnik. Dawniej ludność ze wsi ciągnęła do miast za zarobkami, dziś miejska ucieka na wieś.

Niewątpliwie poziom odżywiania się chłopów obniżył się mniej, niż mieszczan, ale, na ogół biorąc zapewne nie poprawił się. Chłop ubiera się gorzej, niż przedtem. Nietylko miasta, ale cała Rosja chodzi w łachmanach. Chłop za caratu miał więcej nafty, cukru. Mógł nabyć narzędzia rolnicze. „Rozporządza większą przestrzenią ziemi, niż przedtem“. Prawda, atoli ci, co tym argumentem chcą dowieść poprawy stosunków w porównaniu z okresem przedwojennym zapominają, że w Rosji była w toku reforma agrarna, powiększająca obszar gruntów chłopskich wolniej, ale za to bez gwałtownych wstrząśnień, zapewniająca trwały postęp uprawy i wzrost dobrobytu, czego nie można się dopatrzeć w obecnym przewrocie. Zastanowiono zniesienie obszczyn, tę podstawę uzdrowienia rolnictwa włościańskiego i wielce dodatnią działalność ziemstw. Chłop gospodarczo stracił. Któż więc zyskał?

Wielu odpowiada: żydzi, powołując się na liczny zastęp żydów w niższej i wyższej biurokracji bolszewickiej. Ich dobrobyt poprzednio polegał właśnie na wykluczeniu od urzędów, zmuszającem do zajęcia się bardziej zyskownym handlem i przemysłem. Trudno zrozumieć, jakim sposobem zbiurokratyzowanie w społeczeństwie, którego ogół szybko ubożeje, miałoby się stać źródłem wzbogacenia, oczywiście, jak zawsze pomijając wyjątkowe wypadki. — W Rosji nastąpił ogromny spadek wytwórczości. Ubyło płodów górniczych, rolniczych, towarów przemysłowych w stopniu wyższym, niż ludzi. Także i dobrobyt żydów musiał ucierpieć razem z ogólnem obniżeniem się zamożności. Walka z burżuazja zwracała się zarówno przeciwko chrześcijańskiej, jak żydowskiej, a że żydzi, bardziej zdolni do przystosowania się, zdołali zapewne częściej wyjść z opałów obronną ręką, to jeszcze nie dowodzi, jakoby na ogół ich dobrobyt wzrósł, nie mówiąc już o niebezpieczeństwie reakcji politycznej, wynikającem z ich obecnego stanowiska. Zresztą także i terror bolszewicki zwracał się w pewnej mierze przeciw żydom, należącym do przeciwnych stronnictw. Pamiętny krwawym terorem, wrzesień 1918 r. w Moskwie był odwetem za zamach na Lenina, popełniony przez żydówkę, walczącą po stronie carów. W Rosji wzbogaciło się szczupłe grono paskarzy, ale ilość bardzo i średnio bogatych ludzi spadła. Zamożność ogólna obniżyła się na długie lata.

Czy to nie objaw chwilowy, wynik wojny i rewolucji, za który winić bolszewizm byłoby błędem? Bolszewicy sami jasno opowiedzieli się w tej kwestji. Ich polityka polega na szybkiem i gruntownem odwracaniu się od haseł, początkowo głoszonych, ułatwiających zdobycie władzy, ale, jak trafnie zauważyli, utrudniających utrzymanie się przy niej. Oportunizmem przewyższyli wiele stronnictw „burżuazyjnych“., Religja, to opium dla ludu“. Podobno obecnie znacznie złagodzili prześladowanie religji. Zaraz po objęciu władzy powołali do życia komitety rolne na zasadzie powszechnego, bezpośredniego, równego i tajnego głosowania, bo to było potrzebne w danych warunkach. — W kilka miesięcy później w konstytucji wyparli się tych haseł. Sowiety, liczne rady różnego pokroju w wojsku, w administracji cywilnej, w fabrykach, stworzone gwoli urzeczywistnienia zasady kolegjalności władzy porzucają na rzecz jednoosobowych rządów. Pierwotnie opowiadali się za decentralizacją, przedewszystkiem za samorządem gmin, komun, jak mówili, wzorując się na rewolucji paryskiej 1887 roku. Wkrótce stali się zaciekłymi centralistami. — Przestali mówić o komunizmie w rolnictwie, a głoszą zastosowanie się do zapatrywań chłopów. Wiemy, co zrobili w przemyśle. Gdy objęli władzę, wielu przepowiadało bolszewizmowi szybki upadek. Są w błędzie, sądząc, że pomylili się. Bolszewizm już upadł, ale bolszewicy są ciągle jeszcze u władzy, bo nie obstawali przy zastosowaniu swego programu. Im bardziej wytrwają na drodze porzucenia komunizmu, na którą weszli, tem szybciej i gruntowniej odbudują kraj gospodarczo.

Najlepszym dowodem, jak wielkie straty ekonomiczne poniósł ogół społeczeństwa jest powszechna zgoda w stwierdzeniu tego faktu. Angielskie stronnictwo robotnicze z dawności niepodejrzane o brak sympatji dla bolszewizmu, którego członkowie w tej chwili nie chcą ładować amunicji dla Polski, wysłało delegatów do Rosji. Ich sprawozdanie jest zgodne z tem, co napisałem. Ze szczególnym naciskiem podnoszą zmniejszenie się dostaw ze wsi do miast.

Podobne klęski niestety nawiedziły także inne społeczeństwa, przedewszystkiem w związku z nadmierną emisją pieniędzy papierowych, ale nigdzie, jak dotąd, nie przejawiły się w równie znacznym stopniu, ponieważ sytuacji nie pogorszyły eksperymenty komunistyczne i anarchja wewnątrz kraju. Nigdzie indziej nie zniesiono powszechnego głosowania i wolności konstytucyjnych.

(C. d. n.) **Adam Krzyżanowski**

gmin częściej pobierali składki na ochotników i na regularne wojsko, aby lepiej było zaopatrzone we wszystko, a wtedy i duch i męstwo żołnierza będzie lepsze. Bolszewicy się przekonają, że w żołnierzu polskim jest moc i siła, będą uciekać, a o pokój sami będą prosić. Ludzie mają dosyć pieniędzy, więc mogą dostarczyć dla żołnierza, aby żołnierz miał co jeść i w czem chodzić.

Duchem podobnej ofiarności tchnie rezolucja, uchwalona dnia 10 sierpnia br. na zjeździe delegatów Kółek rolniczych powiatu przemyskiego, przesłana prezydentowi ministrów. Delegaci wzywają rząd do powołania pod broń wszystkich zdolnych do noszenia broni obywateli i przeprowadzenia poboru rekruta, oświadczają, że w chwili decydującej wieś polska z kosą w dłoni pójdzie do walki z dziką zgrają barbarzyńców wschodnich. Nadto postanowiono bezzwłocznie utworzyć w każdej wsi polskiej komitet celem rozwinięcia propagandy za wstąpieniem do armji. Zarządzono zbiórki dla rannych żołnierzy, zbiórki dla frontu, propagandy pożyczki, oraz szerzenia w swoich miejscowościach ładu i porządku społecznego.

Te i tym podobne uchwały i listy nadsyłane wprost do prezydenta ministrów świadczą o coraz bardziej wyrabiającem się poczuciu obywatelskiem wśród ludności wiejskiej, gotowej do daleko idących poświęceń dla dobra kraju.

Co o nas myślą na Zachodzie i czego nam trzeba do zwycięstwa.

Korespondencja własna „N. Ref.".

Paryż, 9 sierpnia 1920.

Bardziej niż kiedykolwiek, musimy się zdobyć w groźnych chwilach, jakie przeżywamy, na trzeźwość sądu, zimną krew, wytrwałość żelazną i wolę czynu. I na poczucie godności własnej.

Więc trzeźwość sądu... Nie upajajmy się haszyszem złudzeń o mobilizacji korpusów, czy armji angielskich i francuskich ku naszej pomocy. A to z trzech powodów. Europa jest zmęczona wojną i mobilizacja w Anglji i Francji dla prowadzenia wojny zagranicznej groziłaby wielkiemi rozruchami domowemi, a w każdym razie nie mogłaby się udać. Powtóre ludy, spragnione są pokoju i opinja na zachodzie zapytuje, dlaczego Polska nie przyjęła pokoju, ofiarowanego przez bolszewików, skoro zwłaszcza była za słabą do niezbędnego wysiłku militarnego. W tej chwili stronnictwa radykalne i liberalne od nas się odwróciły, a socjaliści wydali nam walkę, bojkotując transporty amunicji dla Polski. Czyli, że wojna europejska dla obrony Polski, jest bardzo, niestety, niepopularna. Po trzecie, czas i środki transportowe nie pozwoliłyby na dostarczenie nam poważnego korpusu posiłkowego, o ile nadal mielibyśmy się cofać w tem tempie.

Więc wynika — zdeklarowali to zresztą obecnie i Lloyd George i Millerand — że posiłków wojskowych nie otrzymamy w żadnym wypadku. W najlepszym razie wysłany będzie oddział do silniejszego obsadzenia Gdańska, no i może linji kolejowej w obrębie Pomorza dla powstrzymania zapędów niemieckich. Nawet to drugie jest bardzo wątpliwe. Liczyć natomiast możemy na kredyty, na pewną ilość oficerów i instruktorów i amunicję, broń. Z zastrzeżeniem wszakże. Rozmiar i wydatność tej pomocy zależą od nas. Środki wojskowe francuskie są szczupłe i wobec ponurej sytuacji europejskiej (oraz niebezpieczeństwa wojny z Niemcami), Francja nie bez wahania i nam pomaga częścią zapasów, które mogą się okazać potrzebne dla niej samej. Anglja jest zagrożona tylu konfliktami (w Irlandji, w Egipcie, Indjach, Mezopotamji i Persji), że również niechętnie uczyni większe w tym względzie ofiary. Ale ponad względami oszczędnościowemi, góruje inna obawa. Doświadczenia z Denikinem, Judeniczem, Kołczakiem były mocno przykre. Doznajemy tego na własnej skórze w postaci amunicji i broni angielskiej, która dostała się w ręce bolszewików. Sprzymierzeńcy muszą mieć przeświadczenie, że ich pomoc w materjale wojskowym nie pójdzie na marne. Do tego zaś trzeba, by armja nasza zdołała przynajmniej zatrzymać bolszewików. Wszyscy jednogłośnie tu donoszą, że armie bolszewickie są przemęczone, nie mają wielkich rezerw i dotąd nie przedstawiają wartości militarnej, że wysiłek polski, [illegible] do ducha żołnierzy, [illegible] w stanie najazd czerwony odeprzeć. — Ale do tego trzeba wysiłku, poświęcenia. Powszechnie się tu zarzuca — i to z wielką irytacją, dlaczego Polacy nie korzystają z tylu dogodnych pozycyj, (linij rzecznych, bagien etc.), by czerwonych odeprzeć. Może więc żołnierz polski jest zdemoralizowany i nie stawia bandom bolszewickim oporu, a wtedy rząd nie ma energji, a społeczeństwo dość patrjotyzmu, by temu zaradzić, wszelka pomoc pójdzie na marne i Polska na nią nie zasługuje.

Tak się kwestja przedstawia w opinji francuskiej, ostrzej jeszcze traktuje nas prasa angielska. Bo zdajmy sobie sprawę jasno. Ludzie, którzy wydobyli z siebie kolosalny wysiłek na wojnę zwycięską z Niemcami, dla niedołęgów, choćby i najszlachetniejszych, nic, oprócz lekceważenia żywić nie mogą. Wprost tak [illegible] a wówczas i inni nam pomogą. Bądźmy trzeźwi. O ile my za słabi na walkę, my silni na obronę — płaćmy za naszą nieudolność i nędzę, choćby i drogo, by ocalić resztę. Ale zdobądźmy się na wysiłek, na energję, a staniemy się narodem wielkim, przygotujmy się do najdalszych ofiar i poświęceń w obronie Ojczyzny i wówczas zwyciężymy.

Streściłem tu właściwie opinję prasy francuskiej i angielskiej na temat chwili dzisiejszej w Polsce, opinję prasy, niestety, coraz bardziej przesiąkniętej sceptycyzmem co do nas i naszej wartości istotnej.

I tu przychodzę do sprawy dla nas najboleśniejszej. Coraz tu głośniej o braku istotnego patrjotyzmu i poczucia godności narodowej u nas. Polska stoi nad brzegiem przepaści, apeluje o ratunek do koalicji. A czy sama uczyniła wszystko, co leży w jej siłach dla swego ratunku? Od miesiąca istnieje Rada Obrony Narodowej. Gdzież jest rząd ręki żelaznej? Co dał zaciąg ochotniczy? W jakiem stadjum znajduje się sprawa poboru nowych roczników? Gdzie jest zgoda i zapomnienie walk partyjnych? Gdzie jest porwanie się do broni ludu wsi i fabryk? Dlaczego Warszawa bawi się jak zawsze i przepełniona jest masą oficerów których brak na froncie i masą młodzieży męskiej, [illegible] brak w szeregach?

„Dziwnie odbija lekkomyślność i beztroska Warszawy wobec skupienia surowego Paryża podczas wojny" — konstatuje ze zdumieniem korespondent „Tempsa". „Wśród masy wyelegantowanych oficerów w Warszawie widziałem jednego tylko rannego" — opowiada Hankey, jeden z członków misji angielskiej.

A czytelnik francuski i angielski dodaje: A więc Polacy sami nie mają ochoty się bić i chcą żebyśmy poszli nadstawiać karku za nich?!

A gdzież jest nasza godność narodowa, — gdzież patrjotyzm?!

w—l.

Jakkolwiek spóźnioną, bo datowaną 9 sierpnia, zamieszczamy powyższą korespondencję z Paryża, gdyż nie traci ona mimo to na aktualności. Po ostatnich sukcesach armji naszej, popartej patrjotycznym porywem całego narodu polskiego, wiele u nas zmieniło się na lepsze i wiele z ostrych, przesadnie pesymistycznych o nas sądów prasy francuskiej i angielskiej, o których pisze nasz korespondent, straciło punkt wyjścia i założenia, na których je oparto.

Na wszelki sposób złośliwie krytyczne stanowisko prasy francuskiej i angielskiej wobec narodu naszego, potwierdza jedynie tylokrotnie wyrażoną przez nas opinję, że w ciężkiej sytuacji, w jakiej znalazła się nasza Ojczyzna, w pierwszym rzędzie na siebie samych mamy obowiązek liczyć i z siebie samych największą wydobywać siłę, — a wtedy i pomoc z zewnątrz znajdzie się po naszej stronie.

Przyp. red. „N. Ref.".

Cziczerin o Francji.

Koenigswusterhausen, 18 sierpnia (PAT). Z Londynu donoszą, że w przejętym tam radjotelegramie oświadcza Cziczerin:

Za Polską stoi Francja, która proteguje wojnę. Wiadomo, że miljardy franków, które były przeznaczone na odbudowę zniszczonych wojną okolic Francji północnej, przeznaczył rząd francuski na interwencję w Rosji. Pozatem odkryto niedawno na francuskich okrętach, które przewoziły rosyjskich żołnierzy do Odesy, 6 aeroplanów, które bez wątpienia były przeznaczone **dla armji Wrangla.** Gdy władze rosyjskie chciały zrobić użytek z tego odkrycia i oświadczyły, że nie zgodzą się na to, aby kontrabanda wojenna opuściła port, pojawiła się francuska eskadra przed Odesą, a francuski admirał zagroził ostrzeliwaniem miasta.

Nadzwyczajny kongres amerykański.

Wiedeń, 17 sierpnia (PAT). Aj. Centralna podaje następującą wiadomość z Paryża: Specjalny sprawozdawca »Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu:

Rząd amerykański uważa położenie w Europie za bardzo poważne. Dowodem tego jest zwołanie kongresu amerykańskiego przez Wilsona na nadzwyczajną sesję, na której Wilson zażąda pełnomocnictwa do prowadzenia wojny na lądzie i na morzu w związku z ochroną Polski. Ogólnie uważają inwazję bolszewicką w Polsce za groźbę nowej wojny, która zawisła nad całą Europą. W Ameryce panuje opinja, iż należy się obawiać, że Niemcy mogłyby stanąć po stronie Rosji sowieckiej. **Departament stanu rozważał już wszystkie zarządzenia celem przyjścia z pomocą Polsce. Rząd amerykański jest przekonany, że Polska nie będzie mogła długo bronić Warszawy. Ambasador Stanów Zjednoczonych otrzymał upoważnienie opuszczenia Warszawy w odpowiedniej chwili. Nie wierzą tutaj w rezultat rokowań pokojowych między Polską a bolszewikami.**

Okręty amerykańskie na Bałtyku.

Wiedeń, 17 sierpnia (PAT). Donoszą z Waszyngtonu: Krążownik pancerny »Pittsburg« i torpedowiec angielski, przebywający obecnie w Cherbourgu, otrzymały rozkaz **udania się na wody bałtyckie, celem ochrony interesów amerykańskich.**

Sabotaż antypolski w porcie nowojorskim.

Koenigswusterhausen, 17 sierpnia (PAT). Z Medjolanu donoszą: **Załoga angielskiego okrętu »Calabria«, składająca się z 60 ludzi, a znajdująca się w porcie nowojorskim, zastrajkowała, ponieważ miało być przetransportowanych 800 polskich rezerwistów, którzy chcieli powrócić do ojczyzny, aby walczyć przeciwko bolszewikom.**

Polityka Anglji względem Polski niezmieniona.

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). Donoszą z Londynu pod datą 16 bm.:

W Izbie gmin **zaproponował Bonar Law odroczenie sesji do dnia 19 bm.** Przed tym terminem Izba będzie zwołana tylko wtedy, jeżeli wymagać tego będzie interes publiczny. Uzasadniając swój wniosek, podkreślił Bonar Law, że **polityka Anglji w sprawie polsko-rosyjskiej została przez Lloyd Georgea w ubiegłym tygodniu bardzo jasno przedstawiona. Mowca zaprzecza, jakoby polityka rządu doznała zmiany z powodu manifestacyj publicznych, oraz z powodu wystąpienia robotniczego komitetu wykonawczego.**

Lloyd George — mówił mowca — w terminie, który uznał za właściwy, **podał** do wiadomości uchwały konferencji w Spaa. Są one następujące:

Nie będzie podjęta akcja nieprzyjacielska przeciw Rosji, o ile niezawisłość Polski nie będzie zagrożona. Anglja i Francja nie będą się mieszały w wewnętrzne sprawy Rosji, jeżeli Rosja nie będzie się mieszała w wewnętrzne sprawy innych krajów. Jeżeli rząd polski doprowadzi do układu pokojowego z rządem sowieckim, to jakiekolwiek będą postanowienia tego układu, nie będzie powodu do wkroczenia. Jeżeli jednakże rząd sowiecki będzie usiłował narzucić Polsce niespodziewane warunki, jeżeli będzie zagrażał niezawisłości Polski, wówczas nastąpi druga ewentualność naszej polityki.

Nie mamy powodu — powiedział Bonar Law — **przypuszczać czegoś innego, gdyż rząd sowiecki oświadczył w formie kategorycznej, że nie zamierza stawiać innych warunków, a nadto Kamieniew wystosował wczoraj do Lloyd Georgea list, w którym powiedział, że postawione warunki nie będą zmienione. Wobec takiego stanu rzeczy rząd nie poweźmie żadnych zarządzeń.**

Bonar Law powiedział dalej, że na wypadek, gdyby wynikła konieczność, rząd nie podejmie niczego bez poprzedniego porozumienia się z parlamentem i bez uzyskania jego zgody na metodę, którą zamierza zaproponować.

Następnie przemawiali Clynes i Robert Cecil, **poczem Lloyd George oświadczył:**

Liga narodów nie może rozpocząć działalności, gdy niema pełnej jednomyślności.

Jest jasnem, że nie wszyscy aljanci mogą mieć jedno zdanie w kwestji polsko-rosyjskiej. Byłoby oczywiście lepiej, aby cała kwestja była omówiona w Lidze narodów, a nie w najwyższej radzie wojennej. Rosja jednakże wzbraniała się przyjąć delegację Ligi narodów, a rząd rosyjski oświadczył, że nie ścierpi pod żadnym warunkiem interwencji Ligi narodów. — Mowca i jego koledzy poważnie usiłują zabezpieczyć pokój. Spodziewa się on, że będzie mógł wkrótce przedłożyć Izbie gmin szczegółowe informacje. Zarówno Izba jak i kraj cały mogą być przekonane, że stanowisko rządu wobec Polski było zawsze takie same. Rząd ani na włos nie zboczył od polityki, którą zawsze w tej kwestji uprawiał.

Poseł Clynes — mówił dalej Lloyd George — zdaje się sądzić, że Rada najwyższa odbywa tajne posiedzenia, na których uchwalane są decyzje, które nie dochodzą do wiadomości publicznej. Każde ważne rozstrzygnięcie komunikowane jest w pierwszej linji prasie, a następnie Izbie. **Polityka wobec Polski była zawsze taka sama. Nie przestała ona dążyć do jednego i tego samego celu. Ubolewamy tylko, że Polska nie usłuchała naszego życzenia. Gdyby była usłuchała, wówczas uniknięto by wielkiego nieszczęścia.**

Anglja a jen. Wrangel.

Horsea, 18 sierpnia (PAT). Lloyd George oświadczył w Izbie gmin, że angielscy jeńcy marynarze w Baku zostali wypuszczeni na wolność w dniu 5 sierpnia. Mieszkają oni obecnie w prywatnym domu poza miastem. Na dalsze zapytanie oświadczył Lloyd George, że **rząd angielski powiadomił jen. Wrangla niedwuznacznie, że o ile będzie dalej występował zaczepnie wobec bolszewików, czynić to będzie na własną odpowiedzialność. Wrangel już potem podjął dalsze operacje, wobec czego odpowiedzialność za nie ponosi sam.**

Sir Tower nie wpuszcza do Polski amunicji ani ochotników.

Warszawa, 18 sierpnia (Tel. wł.) »Kurjer Poranny« donosi z Gdańska: Polskie organa urzędowe przynoszą wiadomość, że przed portem gdańskim stoją **statki z amunicją i ochotnikami,** którzy śpieszą z pomocą dla Polski. Jedno z państw nadbałtyckich wysłało oddział ochotników do Polski, którzy przez Gdańsk mieli się dostać do Polski. **Tymczasem sir R. Tower zakazał okrętom wjazdu do portu, zanim nie dostanie odpowiedniej instrukcji** (niewiadomo tylko skąd: z Berlina czy Londynu). Narazie **pan Tower trzyma statki z amunicją na pełnem morzu i nie pozwala im wjechać do portu.** A przecież najwyższy komisarz rządowy Gdańska nie jest przedstawicielem tego lub innego wrogo dla Polski usposobionego polityka, ale **przedstawicielem Ligi narodów.**

Aljanci — Polska — Rosja.

Sprawa polsko-rosyjska nie schodzi obecnie z łam wielkiej mieszczańskiej prasy zagranicznej. „Le Temps" poświęca jej bezpośrednio lub pośrednio artykuły wstępne w każdym prawie numerze. Rzecz była rozpatrywana pod kątem zwycięstw bolszewickich. Od dwóch dni położenie zmieniło się o tyle, że kontrakcja naszej armji każe rokować najlepsze nadzieje. — W związku z tem, ton mieszczańskiej prasy aljanckiej ulegnie niewątpliwie modyfikacjom, gdyż dalsze zwycięstwa naszych wojsk zmienią zasadniczo problem bolszewicki, wpłyną rozstrzygająco na rokowania w Mińsku, sprowadzą znaczne umiarkowanie, prawdopodobnie po obu stronach, postawią nareszcie sprawę polską w znacznie korzystniejszem położeniu, niż to było bardzo jeszcze niedawno. Wolno nawet zaryzykować przypuszczenie, że warunki, umożliwiające zawarcie honorowego dla wszystkich stron pokoju, teraz dopiero mogłyby być osiągnięte, gdy kombinacja rzuconych na szalę stawek zdaje się dochodzić do punktu martwego, od którego już tylko nowe ryzyko mogłoby się zacząć. W takiej chwili warto przypomnieć, co jeszcze przed niespełna tygodniem pisano o nas na Zachodzie. Dnia 11 sierpnia wpływowy „Le Temps" zamieścił artykuł wstępny p. n. „Les Alliés, la Pologne et la Russie", z którego powtarzamy najważniejsze ustępy:

„Lloyd George, którego Millerand dopuścił naprzód do głosu, ma dzisiaj (10 sierpnia) wyłuszczyć w Izbie gmin postanowienia, powzięte w Lympne. Nie będzie to niedyskrecją, jeśli podkreślimy trzy ustępy istotne, określające sytuację.

„Naprzód nie może być mowy o wysyłaniu ekspedycji do Polski... Byłby to, rzeczywiście, projekt niewykonalny. Dywizje aljantów miałyby za sobą całą długość terenu niemieckiego, a przed sobą cały ogrom obszaru Rosji. — Byłoby to przypomnieniem do pewnego stopnia sytuacji z roku 1812 i 1813. Niemcy zbyt dobrze znają wartość komendy sprzymierzonych, ażeby jej przypisywać poważnie podobne zamysły.

„Z kolei występuje kwestja zasadnicza: czy rząd polski chce czy nie chce dalszej walki? Tworząc obecny gabinet Witosa i Daszyńskiego, marszałek Piłsudski wyraził się, że tworzy ministerstwo „dla wojny, albo dla pokoju". Przypuszczając, że jakiś rząd mógłby być zdolny do obu tych celów, przyjdzie w każdym razie chwila, gdy trzeba będzie wybrać. Chwila ta z pewnością nadeszła. Aljanci zadają więc rządowi polskiemu pytanie. Do niego należy powiedzieć otwarcie, co wybrał. Nie można zostawiać pola dla wątpliwości i fałszywych pogłosek.

„Jeżeli rząd polski postanowił dalszą walkę, ażeby uzyskać lepsze warunki od tych, o jakich pełnomocnicy jego mają mówić w Mińsku, aljanci mają środki do poparcia Polski. Czy idzie o dostarczenia oręża i amunicji, czy o blokadę Rosji sowieckiej, czy o silniejsze poparcie jen. Wrangla, czy o dostarczenie bezpośrednio, czy pośrednio innej pomocy materjalnej, środki te były już często wyliczane. Ale trzeba dodać, że są jeszcze inne: te, które rząd polski ma sam sobie przysporzyć. „Jeżeli rząd polski sądzi, że kraj jego nie może dalej wojować, nie jest rolą aljantów, aby go do przedłużania wojny zniewalać. Defetyzm Polski byłby dla nas głęboko bolesny, lecz nie mielibyśmy prawa żądać od niej ofiar, które uważałaby za nieużyteczne. Podobnie jak Francja, i Anglja także oświadczyła, że niezawisłość Polski powinna być ocalona. Aljanci mieliby zbadać, czy warunki bolszewickie pozwalają naprawdę na niezawisłość Polski. Co się tyczy granic wschodnich, aljanci nie zajmowali się nigdy ich wytyczaniem; należy to do samych Polaków, ażeby ocenili, czy Rosja sowiecka przyznaje im należycie ich granice etnograficzne.

„Przystępujemy do trzeciego ustępu, najbardziej znamiennego ze wszystkich. Jest to stwierdzenie kategoryczne: granice zachodnie Polski, wyznaczone traktatem wersalskim, są nienaruszalne. Gdyby Niemcy usiłowały tu przeciwdziałać, czy wespół z bolszewikami, czy na własną rękę, pogwałciłyby jedno z najważniejszych postanowień traktatu. Stworzyłyby oczywiste niebezpieczeństwo wojny. Przez to samo dałyby aljantom prawo do powzięcia wszelkich przeciwko temu środków. Aljanci, których żywotne interesy byłyby przez to zagrożone, mieliby obowiązek działać.

„Oto, co można dzisiaj powiedzieć, w oczekiwaniu na mowę Lloyda Georgea... Jesteśmy obecnie świadkami wystąpienia Rosji na scenę, Rosji pod rządem bolszewizmu, ale bolszewizm nie byłby zdolny do tych powodzeń militarnych, gdyby naród rosyjski nie był mu dostarczył dość ludzi energicznych. Po pokonaniu Niemców, aljanci prowadzili taką politykę, jakgdyby Rosja mogła się podnieść dopiero za kilka generacyj. Nie można trwać w tym błędzie. Trzeba mieć jakąś politykę w stosunku do Rosji. Niemcy ją mają. Jeżeli Francja i Anglja tego zaniechają, utrwalą aljans rosyjsko-niemiecki, którego przedsmak dzisiaj czujemy.

„Jakaż ma być ta polityka? Francja nie ma tu wątpliwości. Interes narodowy Francji nie zahacza nigdzie o prawowite interesy narodu rosyjskiego. Tu więc pełne pole do współpracy. Jeżeli zaś Francja nie uznaje bolszewików, dzieje się to nie jedynie dla tego, że rząd sowietów ma naprzód „uznać" długi rosyjskie, ale dlatego, że chce widzieć w Rosji rząd, reprezentujący prawdziwie naród. Ponieważ rząd moskiewski jest grupą międzynarodowców, którzy posługują się Rosją do zorganizowania rewolucji światowej, paktowanie z takim rządem byłoby chęcią doprowadzenia Rosji do ruiny. Ale Francja jest zawsze gotowa do rokowania z rządem rosyjskim, który będzie miał inwestyturę narodu rosyjskiego. Oby Rosja weszła na drogę poczucia narodowego..."

Artykuł zacytowany maluje wcale niedwuznacznie tendencję mieszczaństwa zachodniej Europy. Nie jest to bynajmniej nieprzejednane stanowisko w stosunku do Rosji. O tem trzeba pamiętać nam, którzy krwawimy się za Europę i ścigani za to jesteśmy oskarżeniami przez jej prasę socjalistyczną i liberalną. Państwa Zachodu pilnują przedewszystkiem swoich interesów, pozorując to i owo taniemi wyrazami współczucia. Czy i nam nie należy dbać o tę wielką trzeźwość sądu? Wszakże u nas idzie już nie tylko o interesy naszego mieszczaństwa, ale o sprawę całego narodu, o jego: być, albo nie być.

KRONIKA.

Kraków, 18 sierpnia.

PRAWDOPODOBIEŃSTWO POGODY NA DZIEŃ 18 B. M.: Wzrost zachmurzenia, miejscami opady, spadek temperatury, wiatry z kierunków północnych.

Wyciąg z obserwacyj meteorologicznych w Polsce z dnia 17 bm.:

Miejscow.	Temper. C. max.	min.	Kier wiatru	Stan nieba
Kraków	27	12	wschodni	półpochmurno
Zakopane	21	10	półn.-zachod.	pochmurno
Warszawa	27	9	połud. zachod.	pogodnie
Poznań	27	11	połud. zachod.	pogodnie
Gdańsk	—	—	—	—

Uwagi: W Krakowie rano mgła, po południu burza na zachodzie. Maximum temperatury dla Zakopanego z godz. 13. Z braku danych prognoza niepewna.

Rozkład ciśnień: Depresja nad Skandynawją i Adrjatykiem, wysokie ciśnienie na zachodzie Francji.

DEPUTACJA WĘGIERSKA W PREZYDJUM MIASTA KRAKOWA. W poniedziałek przybyła do prezydjum miasta Krakowa deputacja węgierska, składająca się z ks. Stefana Morgirina, ks. Michała Kmosko, posła do sejmu węgierskiego dr Zoltana de Hindy, dr Juljusza Syntynisa z konsulatu polskiego w Miskolczu, dr Augustyna Stefano, dr Andrzeja de Vassko i Emiljana Stefano. Deputacja, pochodząca z Miskolcza i okolicy, wyraziła prezydjum miasta Krakowa gorącą sympatję dla narodu polskiego, ciężko dziś walczącego o niepodległość, oraz wyraziła nadzieję, że sytuacja się poprawi, a stosunki między Polską a Węgrami będą na przyszłość w myśl tradycji serdeczne i braterskie.

POWOŁANIE REKLAMOWANYCH JAKO JEDYNYCH ŻYWICIELI. Wobec licznych nieporozumień i wynikających stąd zapytań, P. K. U. wyjaśnia, że do stawienia się przed komisją przeglądową zostają powołani jedynie popisowi, którzy uzyskali odroczenia na podstawie par. 61 „Tymczasowej Ustawy" jako jedyni żywiciele rodzin.

SŁUŻBA WOJSKOWA AKADEMIKÓW I MATURZYSTÓW. Stosownie do rozkazu M. S. W. S. P. i U. L. 41499-5543-20 I. akademicy, którzy uzyskali odroczenie na podstawie par. 64 „Tymczasowej Ustawy" a do dnia 15 sierpnia nie zgłosili się do wojska jako ochotnicy, będą wcieleni do szeregów przymusowo z chwilą ukończenia terminu, na który uzyskali odroczenie, maturzyści zaś winni się stawić do służby we właściwej P. K. U. z dniem 16 bm. Żadnej z tych dwóch kategoryj przymusowo powołanych nie będą przysługiwać prawa ochotników.

AKADEMICKA EGZEKUTYWA WOJSKOWA zawiadamia kolegów, zwolnionych z wojska, którzy w przepisanym terminie nie zgłosili się do dyspozycji Akad. Ligi Obrony Państwa w sprawach obowiązkowej służby społecznej, że powinni wobec zwinięcia funkcji A. E. W. wystarać się samorzutnie o pracę obywatelską w jakiejkolwiek instytucji rządowej, autonomicznej, społecznej lub humanitarnej. Poświadczenie tych instytucyj o spełnionych obowiązkach społecznych wymagane będzie przy wpisie na uniwersytet.

Zaznacza się równocześnie, że koledzy zwolnieni przy ochotniczym zaciągu na podstawie par. 61, o ile chcą uczynić zadość swemu obowiązkowi akademickiemu, winni wobec zniesienia tego paragrafu przez władze wojskowe, zgłosić się niezwłocznie po raz drugi do najbliższej komisji zaciągowej.

NA POMNIK DLA BOHATERSKIEGO KSIĘDZA. Z inicjatywy urzędu budownictwa miejskiego w Krakowie rozpoczęto wczoraj w magistracie zbierać składki na pomnik dla śp. ks. Ignacego Skorupki, kapelana VIII dywizji piechoty, który idąc na czele atakujących żołnierzy, zginął bohaterską śmiercią. Składki płyną obficie.

PRZYKŁAD GODNY NAŚLADOWANIA. Spółka „Aprowizacja miast" w Krakowie, instytucja współdzielcza, istniejąca zaledwie od jednego roku, zaofiarowała dla armji ochotniczej 300 par butów z cholewami, wartości 310.000 mk., osobno garstka urzędników łącznie z dyrektorami zebrawszy dobrowolną składkę 13.010 mk zakupili 67 tuzinów nici, które wraz z butami doręczono już Komitetowi Obrony Państwa, Basztowa 3, zaś pozostałą gotowkę 625 mk. na ten sam cel do miejskiego Zakładu kredytowego.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Na otwarcie nowego sezonu dana będzie jutro po ośmiu latach nowy „Noc listopadowa" Wyspiańskiego. Będzie to przedstawienie tego poematu od premjery w roku [illegible]. W głównych rolach biorą udział pp.: Hryniewiczówna (Kora), Kaciecka (Nike z pod Cheronei), Kosmowska (Demeter), Rotter (Pallas) oraz pp. Bracki (Ares), Guttner (Cendre) Jednowski (Ojciec Lelewela), Miarczyński (I-szy satyr), Motyczyński (Chłopicki), Nowacki (Wysocki), Nowakowski (Lelewel i jen. Krasiński) i inni. Reżyseruje p. Sosnowski, który gra jednocześnie swoją świetną rolę ks. Konstantego. W „Nocy listopadowej" przedstawią się nadto następujące nowo pozyskane siły pp.: Aldona Jasińska (ostatnio bohaterka dram. Teatru Wielkiego w Poznaniu) w roli Niki Napoleonidów), Antonina Kiońska (w roli Joanny), nadto z młodszych sił Chełmirska, M. Makarczykówna, Wrońska i Dobiesław.

Na otwarcie nowego sezonu napisał p. Edward Leszczyński, piękny prolog, nawiązujący do przedstawienia „Nocy listopadowej". Prolog ten wygłosi przed przedstawieniem p. Z. Nowakowski. „Noc listopadowa" grana będzie 4 razy z rzędu.

KONCERT DLA CHORYCH szpitala W. I odbył się w poniedziałek pod kierunkiem prof. Grodzickiej w obecności kom. pułk. dra Piątkowskiego, misji amer. Y. M. C. A., Czerwonego Krzyża, oficerów i 400 chorych. Udział brali pna Szrombówna (fortepjan), Bielska (deklamacja), Potocka, por. Abeles (śpiew), Eibenschuetz (skrzypce), Chruścińska, Wojnar, uczn. prof. Koszutskiego tańce, inw. artysta Kwakiewicz i Dobrzański pantominy wojenne. Produkcje wszystkie były bardzo piękne, poczem rozdano dary Czerwonego Krzyża i Y. M. C. A.

NA RZECZYWISTYCH CZŁONKÓW CZERWONEGO KRZYŻA wpisało się dotychczas przeszło 300 urzędników krakowskiego magistratu.

PODZIĘKOWANIE ŻOŁNIERZY. Żołnierze szpitala Nr. 5 ul. Pędzichów przesyłają wszystkim, którzy przyczynili się do urządzenia w niedzielę koncertu i podwieczorku, serdeczne „Bóg zapłać".

WALKA Z LICHWĄ. Krakowski urząd walki z lichwą skazał za brak cennika w piekarni Jonasza Wulkana na 200 mk. kary albo jeden dzień aresztu. Za wypiek precli Izraela Goldbarta na 2000 mk., albo 10 dni aresztu; za brak cennika na mięso Katarzynę Zajączkowską na 200 mk. albo dwa dni aresztu; za handel chlebem na ulicy Dynę Precker na 200 mk. albo jeden dzień aresztu.

J. Rappowi, zamieszkałemu przy ul. Dietlowskiej 44 skonfiskowano 105 ciastek francuskich, wypiekanych z mąki pszennej.

Przytrzymano niejakiego Maurycego Wohlfeilera, zam. w Witkowicach, który bez upoważnienia przemysłowego, trudniąc się handlem zboża, sprzedawał je po paskarskich cenach.

WYROKI SĄDOWE ZA LICHWĘ. Krakowski sąd okręgowy skazał Marję Warzochę z Rzeszowa za lichwę mlekiem na 10 dni aresztu zam. 1000 mk. i na dodat. grzywnę 1000 mk.; Marję Czechnicką z Rzeszowa za lichwę mlekiem na 10 dni aresztu, zam. na 1000 mk. i na dodat. grzywnę 1000 mk.; Mojżesza Eksteina z Rzeszowa za lichwę mięsem na 10 dni aresztu, zam. na 5000 mk. i na dodat. grzywnę 5000 mk.; Andrzeja Bieczorzaka z Rzeszowa za lichwę bułkami na 10 dni aresztu, zam. na grzywnę 2000 mk. i na dodat. grzywnę 1500 mk.; Michała Świdra z Matysówki za lichwę serem na 3 tygodnie aresztu i 5000 mk. grzywny; Mojżesza Eksteina z Rzeszowa za lichwę mięsem na 3 tygodnie aresztu, zam. na 3000 mk. i na dodatkową grzywnę 2000 mk.; Jakóba Wachtla z Rzeszowa za lichwę mięsem na 14 dni aresztu i na dodat. grzywnę 1000 mk.; Finkasa Kleinmuetza z Rzeszowa za lichwę mięsem na 3 tygodnie aresztu, zam. na grzywnę 2000 mk. i na dodat. grzywnę 2000 mk.; Józefa Bryksę z Fałkowic za lichwę cukrem na grzywnę w kwocie 1400 mk., ewentualnie na 14 dni aresztu; Michała Szymońskiego z Kalwarji za lichwę mięsem na 7 dni aresztu i na grzywnę w kwocie 1000 mk.

KADENCJA JESIENNA w tutejszym sądzie okręgowym rozpoczyna się 1 września i potrwa do 30 października.

PONOWNA ROZPRAWA PRZECIW GRODZKIEMU I TASZYCKIEJ. W sądzie okręgowym karnym w Krakowie w kadencji jesiennej odbędzie się ponownie rozprawa przeciw Grodzkiemu i Taszyckiej, oskarżonym o zbrodnię morderstwa, dokonanego na osobie Sądeckiej, matki oskarżonej. Rozprawa rozpocznie się 30 września i potrwa do 7 października br. Rozprawa będzie prowadzona ponownie od początku; wezwano do niej jeszcze raz wszystkich świadków z poprzedniej rozprawy i szereg nowych dowodowych świadków, postawionych przez obrońcę oskarżonej i jej brata.

ZA FAŁSZOWANIE DOKUMENTÓW OSOBISTYCH celem uchylenia się od służby wojskowej aresztowano Eisiga Gehla, lat 19 i Samuela Riegelhaupta.

PASEK TYTONIOWY. Od dłuższego czasu organa śledcze krakowskiego urzędu walki z lichwą zauważyły, że niejaki Juda Sanberg, zam. przy ul. Jasnej 3, buchalter składu tytoniowego, stale codziennie wynosi większe zapasy tytoniu ze składnicy, które umieszcza w poszczególnych lokalach, jak również pakietami wynosi na kolej i wywozi poza Kraków. Sanberg miał, celem uniknięcia zetknięcia się z urzędem walki z lichwą zorganizowanych „ajentów wywiadowczych". Po długich staraniach udało się wreszcie wykryć go, w chwili, gdy umieszczał tytoń w lokalu na ul. Grodzkiej 32. Znaleziono przy nim pod ubraniem 400 sztuk papierosów, a po przeprowadzeniu rewizji w tymczasowej „składnicy" — 1250 sztuk papierosów i trzy paczki tytoniu. Sprawę oddano do tutejszego sądu.

OSZUSTWO. Policja krakowska aresztowała niejaką Franciszkę Moskalę, lat 33, która usiłowała oszukać Annę Pawlik, proponując jej za masło dwa pierścionki, jak się okazało, tombakowe. Ponieważ Pawlikowa natychmiast spostrzegła się i masła dać nie chciała, wywołała Moskala zbiegowisko, krzycząc, że masło Pawlikowej jest fałszywe. Oszustwa tego rodzaju Moskala popełniała już niejednokrotnie.

SENSACYJNE WŁAMANIE DO MIEJSKIEJ KASY CHORYCH W KRAKOWIE. Wczoraj w nocy dokonali jacyś nieznani sprawcy włamania do lokalu Kasy chorych przy ul. Dunajewskiego, gdzie mieści się drukarnia „Ludowa" i redakcja „Naprzodu", wskutek czego huk maszyn, pracujących przez całą noc ułatwiał włamanie. Bandyci weszli przez otwarte drzwi do rozległej piwnicy, dlatego też obawiając się zbłądzić w ciemności, przeprowadzili przez nią sznur od drzwi wchodowych do wnętrza. Nad piwnicą mieści się na parterze lokal Kasy chorych. Następnie bandyci wyrąbali w sklepieniu, zbudowanem z grubych ciosów oraz cegieł, dziurę, a natrafiwszy na podłogę w przedpokoju biur Kasy, zapomocą piłek wycięli kwadratowy otwór, przez który dostawszy się do lokalu, weszli przez okienko likwidatora do pokoju, w którym mieści się kasa ogniotrwała. W kasie wycięli jedną ścianę a następnie wysypawszy popiół przecięli stalowy pancerz. Z kasy zabrali 11.000 mk. i wreszcie wyszli drzwiami frontowemi. Szkoda miejskiej Kasy chorych wynosi 50.000 mk. Stwierdzono na podstawie zeznań świadków, że około godz. 5 rano z podwórca wychodziło dwóch mężczyzn, owalanych tynkiem. Byli to prawdopodobnie sprawcy włamania.

NAPAD RABUNKOWY. Dnia 16 sierpnia na Antoniego Wiwrusza przy bramie szpitala epidemicznego w Łagiewnikach napadli dwaj bandyci i zrabowali mu złoty łańcuszek z wisiorkiem i banknot 10 dolarowy. Jako sprawców napadu aresztowano Jana Cyankiewicza, furmana i Florjana Kozła z Bielowic. Obu odstawiono do sądu okręgowego karnego.

Z KRONIKI KRADZIEŻY. Za kradzież zegarka wartości 4000 mk. na szkodę Stefana Radlińskiego aresztowano w Krakowie Florjana Hajdugę. Zegarek Hajduga zdołał już sprzedać.

Za kradzież portfelu z 1900 mk. i 100 koronami czeskiemi na szkodę S. Liebermanna, kupca z Podgórza, aresztowano niejakiego Lehrfelda i Liebermanna, rzeźnika.

KOMUNIKATY i ZAWIADOMIENIA.

POSIEDZENIE ODDZIAŁU KRAKOWSKIEGO DLA PROPAGANDY w Komitecie Obrony Państwa odbędzie się we środę, dnia 18 sierpnia br. o godz. 6 po poł. w Uniwersytecie Jagiell. (I p. sala senatu).

DO „CHRZESTNYCH MATEK" ŻOŁNIERZY. Rodziny lub osoby, zainteresowane żołnierzami 6 p. a. c., a chcące zgłosić się jako „chrzestne matki" dla żołnierzy tegoż pułku, zechcą podać swe adresy piśmienne do adjutantury 6 p. a. c. bat. zap. (koszary jen. Bema ul. Rakowicka), poczem zawiadomione zostaną o wspólnem zebraniu, na którem obmyśli się sposób opieki nad żołnierzami 6 p. a. c.

PRZEMYSŁOWCY W OBRONIE PAŃSTWA. Centralny Związek małopolskiego przemysłu fabrycznego wraz z wydziałem ekonomicznym Komitetu Obrony Państwa zapraszają członków Związku oraz innych przemysłowców do Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie (ul. Długa 1) na czwartek 19 bm. wieczo-

tem dla omówienia roli przemysłu wobec zadań obrony państwa.

TRZYDNIOWE NABOŻEŃSTWO BŁAGALNE O BŁOGOSŁAWIEŃSTWO DLA OJCZYZNY, które odprawi ksiądz biskup Sapieha, rozpocznie się dzisiaj w środę o godz. 8 wieczór w kościele akademickim św. Anny. Kazanie wypowie ks. dr Kazimierz Zimmermann, prof. Uniw. Jagiell.

Z INSTYTUTU MUZYCZNEGO. Wpisy do krak. Instytutu muzycznego oraz szkoły dramatycznej Kaz. Gabryelskiego odbywają się codziennie od godz. 11 do 12 przed południem i od 4—6 po południu. Nowy rok szkolny w obu uczelniach rozpocznie się w pierwszych dniach września (św. Anny 2).

SEKCJA EKONOMICZNA ZWIĄZKU INTELIGENCJI POLSKIEJ otwiera z dniem 21 sierpnia br. dla swych członków na ich ogólne żądanie następujące kursa: I. Kurs kroju sukien i kostjumów; II kurs modniarstwa; III kurs przetworów owocowych bez cukru. Bliższa wiadomość w biurze Związku: Straszewskiego 22.

Z kraju i ze świata.

POGRZEB BOHATERÓW. Tel. z Warszawy: Wczoraj odbył się tu pogrzeb pierwszych obrońców Warszawy: ks. Ignacego Skorupki, kapelana 236 pułku piechoty, kapitana Ryszarda Downar Zapolskiego, podchorążego Lechowicza, przy udziale licznego duchowieństwa, władz wojskowych, władz cywilnych, komendantury miasta, władz wojskowych aljanckich, delegacji rabinów, delegacji gminy starozakonnych, delegacyj żołnierskich, delegacji weteranów z roku 1863, stowarzyszeń, związków i niezliczonych tłumów. Przed kościołem garnizonowym mówił o zasługach poległych jenerał Haller. Odczytał następnie rozkaz naczelnego wodza, którym kapelan Skorupka i kapitan Zapolski zostali obdarzeni krzyżem virtuti militari.

POBÓR OŚMNASTOLETNICH W WARSZAWIE. — Wszystkie pisma warszawskie donoszą, że na dzień 17 i 18 bm. ogłoszono w Warszawie pobór mężczyzn, urodzonych po dniu 1 lipca r. 1902. Poborowi o nazwiskach, rozpoczynających się na litery od A—Ł, mają się stawić przed odnośnemi komisjami dnia 17 bm., zaś o nazwiskach, zaczynających się na litery N—Z. dnia 18 bm.

BILIŃSKI W WIEDNIU. „Wiener Allg. Ztg." donosi, że były minister skarbu Biliński przybył do Wiednia.

PIĘKNY OBJAW WŚRÓD MŁYNARZY. „Kurjer Warszawski" donosi, że zarząd głównego związku młynarzy polskich w Warszawie polecił wszystkim swoim oddziałom na terytorjum państwa polskiego, aby w rejonie ich działalności objęły nadzór nad ściąganiem przez młyny ofiar od producentów pod postacią kaszy, mąki itp. na rzecz żołnierza polskiego. Otrzymane z tego źródła ilości należy przekazywać szpitalom wojskowym, gospodom żołnierskim itp. za pokwitowaniem.

SKAZANI NA ŚMIERĆ ZA DEZERCJĘ. Z Warszawy telefonują nam: Sąd wojskowy jeneralnego okręgu warszawskiego skazał na karę śmierci za dezercję szeregowców Orlaka, Różańskiego, Olszaka, Grafczyńskiego i Bereta.

UJĘCIE B. POR. EYSMONTA. Tel. z Warszawy: Do Warszawy przywieziono aresztowanego w Poznaniu, gdzie się ukrywał pod obcem nazwiskiem, b. por. Eysmonta, który przed kilku miesiącami uciekł, zastrzeliwszy z rewolweru dwóch konwojujących go żandarmów.

ZMIANY W WYJAZDACH KOLEJĄ Z WARSZAWY. Celem umożliwienia i ujednostajnienia komunikacji dla osób cywilnych i wojskowych przy wyjeździe z Warszawy zaprowadza się w porozumieniu z naczelnem dowództwem wojsk polskich z dniem 17 bm. czysto wojskowe pociągi, tak osobowy jak i pospieszny, dla osób wojskowych z dworca gdańskiego (dawny kowelski) we wszystkich kierunkach. Z tą chwilą wszystkie dowództwa i urzędy wojskowe kierują tak oficerów jak i żołnierzy łącznie z kurierami przy wyjeździe z Warszawy wyłącznie na dworzec gdański. Wyjazd z dworca głównego osobowego wojskowym jest bezwzględnie wzbroniony, z wyjątkiem oficerów i ważnych kurjerów, którzy wylegitymują się zezwoleniem O. K. T. W. Warszawa. Z dniem 17 sierpnia zaprowadza się z dworca gdańskiego z Warszawy do Krakowa pociąg osobowy Nr 25, odjazd 18'45, z Warszawy do Poznania pociąg pospieszny Nr 501, odjazd 21'10, z Warszawy przez Toruń do Tczewa pociąg osobowy Nr 415, odjazd 23'20. Na linji Warszawa—Kraków, Warszawa—Poznań i Warszawa—Tczew przez Toruń kierują wszystkie dowództwa i urzędy wojskowe odjeżdżających oficerów i żołnierzy wyłącznie do wyżej wspomnianych pociągów wojskowych.

GODNE NAŚLADOWANIA. Funkcjonarjusze sądu okręgowego w Jaśle złożyli kwotę 2559 mk. 30 fen. i p. Samuel Zollmann kwotę 10.000 mk. na ręce dowódcy okręgu jeneralnego w Krakowie, który ją oddał do dyspozycji K. O. P. na cele armji ochotniczej, za który to dar szlachetnym ofiarodawcom Komitet serdecznie dziękuje.

PRZEMYŚL, 16 sierpnia. (Z Rady miejskiej. — Epidemja tyfusu i czerwonki. — Stosunki sanitarne. — Teatr stały). Na ostatniem posiedzeniu uchwaliła Rada miejska wniosek r. Szlama protestujący przeciw wywozowi zboża z powiatu przemyskiego.

Epidemja tyfusu i czerwonki przybiera coraz większe rozmiary. W ostatnim tygodniu było wiele wypadków śmiertelnych. Stosunki sanitarne naszego miasta są wprost fatalne. Nikt nie dba o czystość w mieście. Powołane czynniki jak np. fizyk oraz miejskie organy sanitarne nie przeprowadzają żadnej kontroli w lokalach sklepowych tudzież restauracjach. Także piekarnie są rozsadnikiem epidemji. Niedbalstwo czynników miejskich jest karygodne. Wobec takich stosunków sanitarnych niema widoków, aby epidemja wygasła.

Jak się dowiadujemy, ma w pierwszej połowie września powstać teatr pod kierownictwem art. dram. p. Barwińskiego. Wiadomość tę przyjmie Przemyśl z prawdziwem zadowoleniem. Gdyby pogłoska o utworzeniu teatru stałego miała się sprawdzić, to inicjatywa w tym kierunku zasługuje tembardziej na uznanie, że dotychczasowe usiłowania celem stworzenia w Przemyślu placówki kulturalnej rozbijały się zawsze o apatję publiczności.

5.000 EMIGRANTÓW ŻYDOWSKICH W DRODZE DO AMERYKI. Warszawski „Nasz Kurjer" podaje, że do Gdańska zjechało się około 5000 emigrantów żydowskich z całej Polski i ziem wschodnich, celem udania się stamtąd do Ameryki. Wszyscy członkowie J. P. P., bawiący w Gdańsku, zajęci są przy pracy około wysyłania emigrantów do Ameryki.

BOLSZEWIZM U CZESKICH LEGJONARZY Z SYBIRU. „Pravo Lidu" donosi z Pragi: Przez Berno przejechał trzeci pułk Jana Żiżki, znany ze swego oporu przeciwko syberyjskiemu jen. Pavlu'owi. Legjonarze czescy ozdobili się w czerwone goździki, pociąg udekorowano czerwonemi chorągwiami. Na wielkim sztandarze trzeciego pułku znajdował się napis „Trzeci pułk komunistyczny". Na dworcu kolejowym zostało powitane wojsko hymnem „Hej Slovane". To się jednak legjonarzom nie podobało i zażądali pieśni robotniczej „Rudy prapor". Gdy orkiestra oświadczyła, że niema na to rozkazu, pułk zaśpiewał sam. Następnie wyjechał do Kromieryża, gdzie mają obóz, podobny do internowanych.

Legjonarze 20 transportu z Syberji umieścili w „Pravo Lidu" oświadczenie, w którym uskarżają się gorzko na opłakane stosunki w Czechosłowacji i stawiają następujące żądania: socjalizacja wszystkich przedsiębiorstw przemysłowych i kopalń, konfiskata majątków martwej ręki, rozdział kościoła od państwa, reforma szkolnictwa i ustawy wojskowej, wreszcie radykalna reorganizacja całej administracji państwowej.

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".
Środa, 18 bm.: „Aszantka".

REPERTUAR TEATRU „NOWOŚCI".
Środa, 18 bm.: „Targ na dziewczęta".

ZMARLI.

Stanisława Kolarzowska, wdowa po inżynierze, zmarła w Krakowie w dniu 16 bm., przeżywszy lat 64. Śp. Kolarzowska brała żywy udział w ruchu naszych stowarzyszeń kobiecych jako żarliwa propagatorka oświaty i narodowej pracy kobiet. Przez lat kilka należała do zarządu „Czytelni dla kobiet", gdzie rozwijała żywą działalność. Pogrzeb śp. Kolarzowskiej odbędzie się dzisiaj o godz. 4 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Odezwa rządu ukraińskiego.

„Naród" w num. z 15 sierpnia podaje następującą, nadesłaną sobie odezwę rządu ukraińskiego:

Do państw i narodów!

W roku 1654 państwo ukraińskie z hetmanem Bohdanem Chmielnickim na czele zawarło z rządem państwa moskiewskiego umowę, według której Ukraina i Moskwa, zachowując własną suwerenność, łączyły się w ścisły związek państwowy w celach obrony wspólnych interesów obu narodów.

Od pierwszych prawie lat istnienia moskiewsko-ukraińskiej unji na suwerenności narodu ukraińskiego zaciężyła żelazna ręka carów moskiewskich, którzy jęli niszczyć wszelkie cechy odrębności państwowej Ukrainy i pozbawiać jej ludność dawnych przywilejów i swobód. I od tego czasu w przeciągu trzech stuleci prowadzi naród ukraiński ciężką, uporczywą walkę przeciwko moskiewskiemu imperjalizmowi. W tej walce despoci moskiewscy usiłowali zniszczyć nietylko niezależność państwową narodu ukraińskiego, ale i jego starą kulturę, język, starodawne zwyczaje i obyczaje.

Na całej przestrzeni Ukrainy szalały rządy moskiewskiego szowinizmu, wszystko, co ukraińskie, ulegało prześladowaniom, ginęli w więzieniach i na szubienicach najlepsi synowie ojczyzny, walczący o najświętsze prawa narodu. Mieszczanie, szlachta i duchowieństwo Ukrainy przejmowały zewnętrzne cechy kultury moskiewskiej i zdawało się, że znikło samo oblicze narodowe, że zamarła i zaginęła na zawsze sama idea odrębnej kultury ukraińskiej.

Los atoli zrządził inaczej. Nie mógł zginąć i nie zginął wolny cztordziesto-miljonowy naród ukraiński: spowity moskiewską ciemnotą, zakuty w kajdany moskiewskiej carskiej niewoli, marzył on o lepszej przyszłości i czekał swobodnej chwili, aby powstać przeciwko swym odwiecznym ciemiężcom.

I ta chwila radosna nadeszła. Gdy pod zwycięskim naporem rewolucji w 1917 roku runęły strupieszałe mury wszechrosyjskiego więzienia ludów, naród ukraiński ustami pierwszego swojego parlamentu rady centralnej oznajmił całemu światu swą niezłomną wolę wskrzeszenia niezależnego państwa ukraińskiego i ogłosił Ukraińską Republikę Ludową, jako suwerenną i niezależną. Lecz centralizm moskiewski, przemianowany na czerwony kolor komunizmu, nie uznał największego prawa narodu ukraińskiego do stanowienia o sobie i wydał wojnę młodej Republice Ukraińskiej. Odtąd w przeciągu trzech lat naród ukraiński prowadzi ciężką, krwawą walkę o wolność przeciw moskiewskim bolszewikom-komunistom, przeciw czerwonym armjom Lenina i Trockiego. Dziś ukraińskie masy ludowe, wpatrzone po trzywiekowym ucisku w radosną zorzę wolności, nie złożą oręża dopóty, aż osiągną swój ostateczny cel — staną się gospodarzem we własnem domu, w niepodległem państwie ukraińskiem. Za każdym razem, gdy armiom sowieckim udawało się zajmować terytorja Ukrainy, na całej przestrzeni kraju powstawał lud ukraiński i wypędzał okupantów poza granice ojczyzny. Bolszewicy nawet wtedy, gdy formalnie panowali na Ukrainie, nigdy nie posiadali władzy faktycznej, nigdy nie byli uznani przez naród ukraiński. Trzymali się oni i trzymają się na Ukrainie jedynie straszliwym, niesłychanym teroryzmem i dzikiemi pastwieniami się nad ludnością. Gdy w 1919 roku, pod kierunkiem rządu U. R. L. z atamanem Petlurą na czele, naród ukraiński oczyścił był niemal całą Ukrainę z wojsk sowieckich, zjawiła się naraz armja Denikina, usiłująca znów powrócić Ukrainę na łono „jednej i niepodzielnej Rosji". Lecz czarny imperjalizm Denikina równie mało zadowolnił ludność ukraińską, jak i czerwony imperjalizm Lenina. Naród ukraiński powstał i przeciw łupieżczym bandom armji ochotniczej i zdecydował przez to o losach denikinowskiej awantury.

Przekonawszy się o beznadziejności zwalczania ukraińskich dążeń narodowych rosyjski rząd sowietów symulował uznanie niezawisłości Ukrainy i postawił na czele samozwańczego rządu ukraińskiej republiki sowieckiej swego agenta Rakowskiego. Przebiegłe te atoli zabiegi rosyjskich bolszewików nie mogły zadowolić mas ludowych. Naród ukraiński walczył i walczy nietylko o własną niepodległość państwową, ale i przeciw tej formie władzy, jaką narzucić mu chcą rosyjscy bolszewicy, i dzięki której bogata ziemia ukraińska w ciągu ostatnich paru lat zmieniła się w pustynię; nie oślepł przecie naród ukraiński i widzi doskonale jak o nędzę na przestrzeni całej Rosji zamarła komunikacja i handel, stanęły warsztaty i fabryki, jak niszczeje z głodu, chłodu i bezrobocia ludność miast, inteligencja i robotnicy. Widzi dobrze znękany naród ukraiński, jak pod obcasem czerwonego żołdaka giną zdobycze wszechludzkiej kultury, jak jak w sowieckich czrezwyczajkach kona kwiat, mózg i duma narodu, jak szerzą się po Ukrainie śmiertelne zarazy, jak wreszcie samemu życiu ludności zagraża niebezpieczeństwo zagłady.

I pragnie naród ukraiński nie pokoju, lecz walki z najźdźcą. Pragnie walki naród, który przez długie wieki marzył o spokojnej pracy na wolnej ziemi ukraińskiej. Nie wierzy on bowiem tym ułudom pokoju z bolszewikami, jakiemi się cieszą narody Europy, które nie doświadczyły na sobie panowania sowietów. Nie wierzy — i na liczne propozycje pokojowe różnych państw odpowiada powstaniem na całej Ukrainie, Wołyniu, Chersońszczyźnie, Kijowszczyźnie, Połtawszczyźnie, Ekaterynosławszczyźne i w dalekiej Charkowszczyźnie.

Ukraińskie wojsko republikańskie i rząd U. R. L. z atamanem Petlurą na czele nie mogły, nie miały prawa proponować pokoju sowieckiej Rosji dopóty, dopóki naród ukraiński domagał się nie pokoju, lecz walki, zwycięstwa i wyzwolenia.

Ale naród ukraiński prowadzi wojnę nie z rosyjskim narodem, ale z moskiewskim czerwonym i czarnym imperjalizmem. I rząd ukraiński wierzy niewzruszenie, że wolny ukraiński naród będzie się mógł porozumieć z braterskim narodem rosyjskim, z prawdziwą rosyjską demokracją.

Rząd U. R. L. i bohaterskie wojsko ukraińskie prowadzą walkę z bolszewikami w zupełnem odosobnieniu od całego świata, nie uznani przez mocarstwa, nie liczą na niczyją pomoc. Państwa, które tak energicznie dopomagały jednoczesnej walce Denikina z bolszewikami i z wyzwalającemi się narodami byłej Rosji, nie chciały nic jednak wiedzieć o naszej nierównej walce, nie chciały uznać przyrodzonych praw narodu ukraińskiego i nie chciały w niczem dopomóc jego rządowi. Państwa, rozumiejące doskonale całą grozę bolszewickiego niebezpieczeństwa, nie chciały jednak zrozumieć, że w walce z bolszewikami trzeba się oprzeć o żywe siły narodów, wyzwalających się z pod sowieckiej Rosji. Nie rozumiał i nie rozumie tego cały świat cywilizowany, że naród ukraiński już przechorował komunistyczną demagogię i że świętym obowiązkiem potężnych kulturalnych państw i narodów dopomóc mu w jego walce o wolność z bolszewickim wandalizmem. Jedynie państwa, wyrosłe na ruinach byłej Rosji i odczuwające na sobie okropności bolszewickiej zarazy, zrozumiały nas i uznały nasze prawo do walki.

W imieniu narodu ukraińskiego, rząd U. R. L. oświadcza wobec całego świata, że pokój na wschodzie Europy, którego tak łakną państwa Ententy, nastąpić może tylko wtedy, gdy suwerenny naród ukraiński zdobędzie prawo zwołania swej konstytuanty i swobodnego stanowienia na niej o losach swej ziemi — o tem, czy ma być Ukraina całkiem niezależnem, samodzielnem państwem, czy też ma się połączyć z innemi państwami w jakiś większy organizm państwowy.

Gdyby takiego jednak prawa narodowi ukraińskiemu nie przyznano, gdyby nie dano mu możności stanowienia o własnym losie, nie będzie pokoju na ziemi ukraińskiej. Po długim śnie zbudziła się Ukraina do walki o swoją wolność i nie uda się już uśpić żywiołowych sił ludu ani moskiewskim komunistycznym demagogom, ani reakcyjnym carskim generałom.

Pragnąc jedynie pokoju dla znękanej, zrujnowanej Ukrainy, rząd U. R. L. oświadcza, że z radością zgodzi się na pokój, o ile okupacyjna armja sowiecka opuści terytorjum Ukrainy, a rząd U. R. L. otrzyma możność zwołania na zasadach demokratycznych konstytuanty, która zdecyduje ostatecznie o losach Ukrainy i ustanowi ład i porządek na ongi, tak bogatej, a dziś zrujnowanej ziemi ukraińskiej.

W imieniu rządu ukraińskiej republiki ludowej: prezydent rady ministrów: Wiaczesław Prokopowicz, wiceprezydent rady ministrów: Andrij Lewickij, minister spraw zagranicznych: Andrij Nikowskij

Warszawa, d. 3 sierpnia 1920 r.

Delegacja nasza przybyła już do Mińska.

Warszawa, 17 sierpnia (Tel. wł.) Ministerstwo spraw zagranicznych otrzymało zawiadomienie, że **delegacja polska, mająca rozpocząć rokowania w sprawie rozejmu i pokoju, przybyła wczoraj do Mińska. Jednocześnie delegacja nawiązała kontakt z Warszawą za pomocą kurjerów dyplomatycznych, którzy codziennie krążyć będą między Mińskiem a Warszawą. We środę o godz. 8 rano dziennikarze warszawscy wyruszają do Mińska.**

List Kamieniewa o warunkach sowieckich.

Walcz, 18 sierpnia (PAT). „Humanite" ogłasza list Kamieniewa, napisany do tegoż dziennika. List ów brzmi: Prasa bankierów i kapitalistów prowadzi dalej swoją kampanję kłamstwa. W artykule „Journala" z dnia 14 sierpnia powiedziane jest, że mimo opublikowania warunków pokojowych i rozejmowych, które przedstawiłem — Rosja **ma zamiar doręczyć do tych warunków klauzulę na korzyść Niemiec,** dotyczące zmiany granicy wschodniej Niemiec i korytarza gdańskiego. Wobec tego oświadczam: 1) **Rząd rosyjski nie zawrze ani z Niemcami, ani z żadnym innym krajem układów, które byłyby zwrócone przeciw Polsce, czy to pośrednio, czy bezpośrednio.** 2) Warunki rozejmowe traktatu pokojowego nie zawierają nic, coby się odnosiło do stosunku między Polską a Niemcami, albo też do ich granic. 3) Rząd sowiecki odpiera jako niegodną, każdą myśl, idącą w tym kierunku, aby zwycięstwo sowietów nad imeprjalistami polskimi było spożytkowane w tym celu, aby wzmocnić militaryzm w Niemczech lub w jakimkolwiek innym kraju. Rząd sowiecki odrzuca zamiary niemieckiego imperjalizmu tak samo stanowczo, jak i militaryzmu francuskiego.

Rząd niemiecki zapowiada rozbrajanie oddziałów polskich.

Nauen, 18 sierpnia (PAT). **Na rosyjski radjotelegram z dnia 12 sierpnia odpowiedział rząd niemiecki, że na zasadzie ogłoszonej przez rząd neutralności wojska polskie, któreby się chroniły na terytorjum plebiscytowe, będą rozbrajane i internowane.**

Milicja wschodnio-pruska.

Nauen, 17 sierpnia (PAT). Graniczna lokalna milicja w Prusach Wschodnich, o której ustanowieniu doniesiono, ma być **narazie nieuzbrojona**. Będzie ona tylko w razie koniecznej potrzeby zaopatrzona w broń i amunicję. Wojska rosyjskie nie przekroczyły dotychczas granicy.

Napaść Niemców górnośląskich na pociąg koalicyjny.

Bytom, 18 sierpnia (PAT). Koalicyjna komisja rządząca w Opolu ogłasza urzędowo, że **wszelkie wiadomości o nowych transportach wojskowych koalicyjnych z zachodu na Górny Śląsk nie odpowiadają faktycznemu stanowi rzeczy, natomiast sprowadzone zostały na Górny Śląsk koalicyjne wojska aljanckie, które przebywały dotychczas na Śląsku cieszyńskim, a obecnie po oddaniu tego kraju Polsce i Czechosłowacji zostały stamtąd wycofane. Transport tych wojsk na Górny Śląsk rozpoczął się dnia 14 bm. Niemcy w myśl solidarności z bolszewikami starają się tym transportom przeszkodzić, traktując je jako pomoc dla Polski.** Niemieccy kolejarze zatrzymali dnia 14 bm. kilka takich transportów w Raciborzu i na stacjach w Menzy, Tworkowie i Chałupkach w powiecie raciborskim, nadto w Gliwicach i Katowicach. **W Gliwicach w nocy z dnia 14 na 15 bm. doszło do nieszczęśliwego wypadku przy przesuwaniu jednego z tych transportów wojskowych.** Mianowicie, jak tłómaczy urząd dyrekcji kolejowej, wskutek nieostrożności **najechała jedna z lokomotyw z całą siłą na pociąg wojskowy, przyczem dwaj żołnierze francuscy zginęli, a 7 zostało zranionych. Zachodzi podejrzenie zamachu na transport ze strony niemieckich kolejarzy, tem więcej, że dyrekcja nie ogłosiła, jakoby przy tem zderzeniu został ktokolwiek zabity albo raniony z personalu parowozu, który na pociąg najechał.** Władze koalicyjne zarządziły w tej sprawie **surowe śledztwo,** które niewątpliwie stwierdzi przyczynę tego wypadku. Niemieccy kolejarze powzięli uchwałę, żądającą od komisji koalicyjnej rządzącej, **aby w myśl ogłoszonej przez rząd niemiecki neutralności w wojnie polsko-rosyjskiej na czas tej wojny wszelkich transportów koalicyjnych na terenie Górnego Śląska zaniechano.**

Koalicja nie zwracała się do Rumunji

Paryż, 18 sierpnia (Havas). Rumuńskie koła **urzędowe oficjalnie zaprzeczają pogłoskom, jakoby rządy francuski i angielski zażądały od Rumunji pośpieszenia z pomocą zbrojną dla Polski.**

Rumunja rokuje z sowietami.

Paryż, 18 sierpnia (Havas). Jak donoszą z Bukaresztu, na posiedzeniu parlamentu rumuńskiego, odpowiadając na interpelację, oświadczył prezydent ministrów, że **wiadomość o podjęciu rokowań pokojowych między Rosją sowiecką a Rumunją jest zgodna z prawdą**, a o rezultatach rokowań parlament będzie niezwłocznie zawiadomiony.

Węgrzy nie pójdą przeciw Rosji sowieckiej.

Budapeszt, 18 sierpnia (PAT). Węg. biuro kor. donosi: Rząd węgierski oświadczył dnia 13 bm., że wstrzymuje się od wszelkiej akcji wojskowej i dyplomatycznej, która nie byłaby związana bezpośrednio z węgierskiemi interesami. Mimo to pewne dzienniki zagraniczne rozszerzają pogłoski o zamierzonej wojskowej interwencji ze strony rządu węgierskiego przeciwko Rosji sowieckiej. Wbrew tym pogłoskom **oświadcza się urzędowo,** że rząd węgierski określił swoje stanowisko zupełnie wyraźnie swojem oświadczeniem z 13 bm. Wobec tego **wszelkie pogłoski o planowanej wojskowej akcji są zmyślone i bezpodstawne.**

Japonja zwraca Rosji okręty wojenne

Wiedeń, 18 sierpnia (PAT). Donoszą w depeszy iskrowej z Władywostoku: Między Rosją a Japonją został zawarty układ co do **rosyjskich okrętów wojennych,** swego czasu skonfiskowanych przez Japonję. Według tego układu **Japonja zobowiązała się zwrócić Rosji wzpomniane okręty, jednakże bez uzbrojenia.** Rosja natomiast zobowiązała się bez pozwolenia Japonji nie uzbrajać żadnego z tych okrętów oraz donosić Japonji o każdym wyjeździe któregokolwiek z tych okrętów i o przypuszczalnym czasie trwania podróży.

Bez uwzględnienia traktatu wersalskiego.

Moskwa, 18 sierpnia (Tel. wł.) »Wiestnik« donosi, że pokój z Łotwą został zawarty i że **Łotwa żądała od rządu sowietów uznania odszkodowania od Niemiec, które przyznał jej traktat wersalski. Żądanie to rząd sowietów odrzucił, mimo to pokój z Łotwą został podpisany bez uwzględnienia traktatu wersalskiego, którego rząd sowietów nie uznaje.**

Propaganda w Indjach przeciw bolszewizmowi.

Głośny powieściopisarz angielski, znany i u nas z przekładów, Artur Conan Doyle, wystosował list otwarty do „Times'a", w którym zaznacza na wstępie, że system propagandy był zawsze najsłabszą stroną polityki angielskiej, czego świeże dowody złożyła Anglja w wojnie ostatniej i domaga się szybkiej akcji w Indjach przeciw bolszewizmowi.

Na zamiary bolszewików w Indjach nie należy się zapatrywać, jako na inwazję armji. Podsuwają oni raczej — pisze — głównie pełzającego po stepach ognia, który zagarnia wszystko, co na drodze znajduje. Jedyną metodą zwalczania takiego ognia jest oczyszczanie gruntu przed nim, tak, żeby nie zostawić żadnego materjału palnego, który mógłby go podsycać. W tym celu należy przeprowadzić energiczną propagandę w narzeczach induskich, któraby poprostu i prawdziwie przedstawiła klęski, jakie spadły na każdy kraj, gdzie ta przeklęta zaraza się wdarła.

„Niewielka stosunkowo suma na tę propagandę wydana, ocali od sowieckiego nieszczęścia w przyszłości. Wielkie niebezpieczeństwo tkwi w tem, że ogień przeniósł się już może, zanim grunt został oczyszczony".

Nowa koalicja?

Wiedeń, 18 sierpnia (Tel. wł.) Biuro kor. depesza iskrowa. »Echo de Paris« donosi z Waszyngtonu: **Wobec antybolszewickiej polityki Francji i noty Ameryki panuje w tutejszych kołach dyplomatycznych zapatrywanie, że Lidze narodów grozi rozbicie i zarazem przekształcenie koalicji z powodu różnic politycznych między Anglją a Francją.** Rząd angielski w żadnym wypadku nie uzna rządu jenerała Wrangla. **Sądzą jednak, że Francja i Ameryka zjednoczą się co do stanowiska wobec Polski** i z tej przyczyny mówią o nowem zgrupowaniu **koalicji, które obejmie Hiszpanję, Francję i kraje amerykańskie.** Mimo zaniepokojenia, które zostało wywołane przez prawdopodobieństwo rozbicia koalicji, panuje w Waszyngtonie przekonanie, że Francja i Anglja utrzymywać będą nadal przyjazne stosunki i w ważniejszych sprawach będą się ze sobą porozumiewały.

Różne wiadomości polityczne.

Donoszą z Bukaresztu: **Izba ratyfikowała traktat pokojowy z Austrją.**

Łotewska konstytuanta, według wiadomości z Rygi, przyjęła bez dyskusji jednomyślnie niemiecko-łotewski traktat pokojowy, jak również projekt podjęcia na nowo stosunków z Niemcami.

Minister Dr Benesz bawił w sobotę w Belgradzie i był w prezydjum Rady ministrów na dłuższej konferencji, która wykazała zupełną zgodność zapatrywań. Dr Benesz będzie na audjencji u ks. Aleksandra. Z Belgradu uda się Dr Benesz do Bukaresztu.

Czeskie biuro prasowe donosi, że do Pragi przybył przewodniczący komisji reparacyjnej we Wiedniu, **Kłobukowski.**

„Morgen" donosi, że patrol wojskowa zajęła na dwu statkach dunajowych, które przybyły z Bawarji, amunicję i karabiny maszynowe, załadowane pod fałszywą deklaracją. Dotychczas nie zdołano skonstatować, **czy chodzi tutaj o broń i amunicję pochodzenia bawarskiego, czy amunicję z Fracji, wysłaną do Bawarji,** która miała być stamtąd Dunajem wyekspedjowaną do Rumunji i dalej do Rosji południowej dla jen. Wrangla.

„Agence Centrale" donosi, że między Włochami **a Krecją podpisany został układ w sprawie archipelagu 12 wysp.**

Donoszą z Lugano, że **w spotkaniu Lloyda George'a i Giolitti'ego,** które nastąpi z końcem bież. miesiąca, weźmie udział także Fehrenbach.

Dział ekonomiczny.

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ
z dnia 17 sierpnia 1920.

Waluta markowa	ofiar.	żąd.
Papiery lokacyjne:		
4% poż. kraj. E. 1893	76'—	78'—
4% poż. kraj. szkol. E. 1908	78'—	80'—
4½% poż. kraj. z r. 1913	80'—	82'—
4½% poż. kraj. z r. 1914	82'—	84'—
4% poż. m. Krakowa z r. 1909	76'—	78'—
4% poż. m. Lwowa	74'—	76'—
4½% oblig. kom. Banku kraj.	81'—	83'—
4% oblig. kom. Banku kraj.	76'—	78'—
4% oblig. kolej. Banku kraj.	73'—	75'—
4½% listy zast. Banku kraj.	—'—	90'—
4% listy zast. Banku kraj.	86'—	88'—
4½% listy zast. Banku hipot.	82'—	84'—
4% listy zast. Banku hipot. 60 L	79'—	81'—
4½% listy zast. Banku gal. dla handlu i przemysłu	84'—	86'—
4½% listy zast. ziem. Banku kredyt.	84'—	86'—
4½% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	84'—	86'—
4% listy zast. Tow. kredyt. ziem.	82'—	84'—
Akcje bankowe:		
Polski Bank Przemysłowy	400'—	450'—
Bank Hipoteczny	550'—	580'—
Bank Małopolski	550'—	590'—
Ziemski Bank Kredytowy	380'—	410'—
Transakcja		400'—
Powszechny Bank Kredytowy S. A.	200'—	—'—
Akcje Tow. handl. i przem.:		
Polskie Tow. handlowe	320'—	370'—
Handlowa Spółka akc. „Impex"	200.—	240.—
Zieleniewski	1400'—	1500'—
„Lemiesz" fabryka maszyn roln.	1550'—	1650'—
„Górka" fabryka cementu	1300'—	1400'—
Gal. akc. Zakłady górn. Siersza	1300'—	1400'—
Polska Nafta	1000'—	1100'—

GIEŁDA WIEDEŃSKA z dnia 17 sierpnia. Renta majowa 90, austrjacka renta koronowa 88, renta lutowa 91'75, losy tureckie 1700, prjorytety kolei południowej 10'59, Anglobank 728, Bankverein 798, Bodenkredit 1670, austrjacki Zakład kredytowy 948, Länderbank 967, Merkur 838, Bank obrotowy 619, Żiwnostenska 1698, Kolej północna 12150, Kolej lwowsko-czerniowiecka 1802, Koleje austrjackie 3310, Kolej południowa 749, Alpiny 3244, Berg und Huetten 8750, Krupp 1444, Prager Eisen 6550, Rima 2970, Skoda 2950, Zieleniewski —, Fanto 18.000, Galicyjskie Karpaty 10.800, Galicja 20.770.

GIEŁDA SZWAJCARSKA z 17 sierpnia: Wstępne kursa dewiz: Berlin 12'90, Nowy York 601, Medjolan 29'60, Praga 10'60, Zagrzeb 6'60, Budapeszt 3, Warszawa —, Wiedeń 3.

GIEŁDA LONDYŃSKA z dnia 16 sierpnia: Paryż 50'05, Bruksela 46'90, Nowy York 3'63½, Rzym 73'60, Berlin 163½, Wiedeń 2'20, Amsterdam 10'9, Szwajcarja 20'9, Sztokholm 17'57½, Montreal 4'15.

GIEŁDA TOWAROWA ANGIELSKA. Liwerpool, 16 sierpnia. Bawełna amer. sierpniowa 24'32, bawełna amer. październikowa 23'24, bawełna amer. wrześniowa 22'48.

CZESI WYMIENIAJĄ W CIESZYŃSKIEM MARKI NA KORONY CZESKIE. Tel. z Cieszyna. Od poniedziałku począwszy przystąpili Czesi w częściach Śląska im przyznanego **do wymiany marek polskich na korony czeskie.** Kurs wyznaczony dla wymiany równa się kontrybucji, wynosi bowiem 3 do 1 i to tylko dla kwot, na które właściciel ma potwierdzenie, że w swoim czasie wymienił je za korony. Pozatem wymieniają marki na korony czeskie w stosunku 4 do 1.

MONOPOL NA NAFTĘ W RUMUNJI. Donoszą z Bukaresztu: Rada ministrów postanowiła wprowadzić monopol na naftę.

ZBIORY NA WĘGRZECH. Węg. biuro kor. donosi: Według ogłoszonego urzędowego komunikatu zasiewów, należy się spodziewać następujących zbiorów: Pszenicy 8,509.553, żyta 4,309.521, jęczmienia 4,479.834, owsa 3,458.722 cetnarów metrycznych. Zmienna pogoda ostatnich dwu tygodni wywołała niekorzystny wpływ na zasiewy. Pszenica wykazuje znaczną zniżkę w stosunku do oceny z 26 lipca. Kukurudza i buraki są piękne i silnie rozwinięte, widoki na zbiór ziemniaków miejscami słabsze.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
RUDOLF OSMAN.

Nadesłane.

(Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Z urzędowych kół niemieckich donoszą ponownie, że w Berlinie nic nie wiadomo o spotkaniu się ministra Simonsa z dyplomatami koalicyjnymi w Szwajcarji.

Panienka

ukończonem gimnazjum klasycznem i teoretyczną znajomością języka francuskiego, zmuszona wskutek wypadków wojennych opuścić rodzinne strony, poszukuje odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod „Halina“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5818 1 3

Zdolna krawcowa

szyje po domach prywatnych. Ulica Długa 12, w oficynie. 5827

Zdolny inżynier maszynowy

Niemiec, wolny od służby wojskowej, słuchacz wyż. szkoły przemysłowej bielskiej, z długoletnią praktyką i bardzo dobremi świadectwami, poszukuje natychmiast posady w Polsce. Zgłoszenia do inż. Gustawa Franza, Bielsko, Śląsk, ul Cesarska 49. 5321

Panienka

z ukończonym kursem handlowym, zmuszona wskutek wypadków wojennych opuścić rodzinne strony, szuka odpowiedniego zajęcia. Zgłoszenia pod **M. H.** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5819 1 3

Stróż

lat 53, z dobremi długoletniemi świadectwami, żonaty, poszukuje miejsca od 1 września. — Wiadomość: Wawrzyniec Ciszczonik, ul. Stawowska 16, II p. 5831

Zamienię

ewentualnie zaraz na kilka miesięcy lub dłużej, w Zakopanem, 6 pokoji, 2 kuchnie, werandę, elektryka, wodociąg, całe umeblowane, pierwszorzędna ulica — na odpowiednie mieszkanie w Krakowie. Wiadomość: **Eleonora** poste restante **Zakopane,** lub Kraków, ul. Karmelicka 15. 5811 1 2

Fortepian

długi, koncertowy, marki Promberger, czarny, bardzo dobrze utrzymany — do sprzedania. Wiadomość: 3—4, ul. Rakowicka 11 a, I p., na lewo. — Tamże rozmaite inne przedmioty umeblowania i t. d. 5812

Potrzeba

na pierwszą hipotekę pożyczki 250—300.000 Mkp. na dwie realności w Krakowie. Zgłoszenia z warunkami pod **L. D.** przyjmuje Administracja „N. Reformy“. 5814

Młodą osobę

pragnącą się nauczyć księgarstwa, przyjmie na praktykę Księgarnia Katolicka, ul. Florjańska 1. Zgłoszenia tylko osobiste. 5817 1 3

„Underwood“ 5

okazyjnie do sprzedania. Ul. Topolowa 15, parter, na lewo. 5822

Dwie kasy

ogniotrwałe Nr 3

za 34.000 Mkp. do sprzedania. — Oglądać można każdego czasu ul. Konstatynowska 1, parter, na prawo (Woft). 5823 1 2

Na sprzedaż

kompletne urządzenie sypialnego pokoju, składające się z 2 łóżek z materacami, szaf, nocnych stolików, dużej toalety z lustrami, biurka i szyfoniery. Wiadomość u portjera, ul. Batorego 17. 5828 1 3

Dwie uczenice z prowincji

w wieku od 8—14 lat, zapisane do szkół krakowskich, znajdą zdrowe mieszkanie, dobry wikt i troskliwą opiekę u rodziny wyższego urzędnika. Bliższa wiadomość pod adresem: „Zaufanie D. C.“ poste restante Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego. 5830

Polska instytucja

ubezpieczeń na życie

poszukuje na korzystnych warunkach zastępców (panów i pań), chętnych do pracy w dziale akwizycji życiowej, w każdej miejscowości kraju. Zawodowi mają pierwszeństwo. Informacje i referencje adresować: Kraków, skrytka pocztowa l. 14. 5576 3 3

Kupuję starą garderobę

męską i damską, obuwie. Zawiadomienie pisemne lub ustne. Interes chrześcijański. Drexlerowa, ulica Szczepańska 5, I p., **w oficynie.** 5056 15 20



Zawiadamiam, iż objąłem generalne zastępstwo na całą Polskę gum „Olla“.

Perfumerya

MAKS LANDWIRTH

Kraków, Dietlowska 40.

Wysyłki uskuteczniam za zaliczką.

5220 10 0

Udzielam

lekcyj gry na skrzypcach i na fortepianie. Zgłoszenia: Aleja Mickiewicza l. 55. 5694 2 5

2 pokoje

kuchnia, łazienka, spiżarnia z przedpokojem (czyste i ładne), oddam w posiadanie z warunkiem zakupna wspaniałej jadalni oraz sypialni za cenę około 250.000 Mkp. Szybkie zgłoszenia z powodu wyjazdu, oraz adres poda administracja ogłoszeń „Prasa“, **ul. Karmelicka 16.** 5789 2 2

Do sprzedania

suknia wieczorowa, czarna, tiulowa, haftowana złotem i perłami, suknia wieczorowa, zielona, kostjum (lustrowy), ubierany futrem indys, kostjum fjoletowy i kostjum bronzowy. Wiadomość. Drescherowa ul Szczepańska 5, I p., oficyny. 5794 2 3

Mikroskop

Voigdländera, mało używany do sprzedania. Zgłoszenia przez grzeczność: ul Czarnowiejska 30, 1 p., na lewo, między godz 11 a 6 pop 5799 2 3

Powozik

używany, tanio sprzedam. Markiewicz, Kraków, ul Rakowicka 11 5768 2 3

Atramenty:

antracenowy, kancelaryjny i szkolny, konkurencyjnie tanio, tylko hurtownie, sprzedaje fabryka atramentów **Wiktor Mondalski, Dąbrowa Górnicza.** Cenniki na żądanie Trzy próbki za nadesłaniem 20 Mk. 5377 22 25

Mieszkam

ul. Zwierzyniecka 1 22. Matylda Ratajska. 5650 6 0

L. 1077/I 5737 4 4

Wydział powiatowy w Busku Kieleckim rozpisuje niniejszem

Konkurs

na posadę **sekretarza Wydziału** z początkowemi poborami VII kat. urzędników państwowych.

Warunki:

1) Narodowość polska;
2) ukończone studja prawnicze;
3) praktyka administracyjna.

Podania wraz z odpisami świadectw, oraz referencyj wnosić należy do Wydziału powiatowego w Busku Kieleckim po dzień 20 sierpnia b. r.

Nieuwzględnione podania pozostaną bez odpowiedzi.

Przewodniczący Wydziału:
Starosta **Cisło** w. r.

SZTUKA:	Nowość! **SIOSTRY** Nowość! dramat w 4 aktach z Lucy Wett. **KAROLEK I JEGO NARZECZONA** komedja w 1 akcie	
WANDA:	**EMIR — senzacya cyrku Fabrego** dramat w 5 aktach. **CO TWOJE — TO MOJE** komedja bolszewicka.	
UCIECHA:	**ROMANS UCZCIWEJ KOBIETY** dramat w 5 aktach z Henny Porten **NIE ZNOSZĘ OPOZYCJI** komedja w 1 akcie	
PROMIEŃ:	**TERESA RAQUIN** dramat senzacyjny w 3 akt. z Marją Carmi. **LIŚCIK MIŁOSNY** komedja w 4-ech aktach z Henny Porten. **2 senzacye! 2 senzacye!**	
ZACHĘTA:	**CZARNY FRAK** część II., czyli **Rywale życia i śmierci** dramat detekt. w 5 aktach z Luis Ralfen. Tygodnik Petefa 5832 1 6	
LUBICZ:	**MASKARADA ŻYCIA** dramat w 5 akt. z H. Porten i inne obrazy	

MLEKO.

Regularnej dostawy w większej ilości dobrego mleka ze dworów lub Spółek poszukuje i prosi o oferty

Mleczarnia Łuczanowicka

Kraków, ul. Czarnowiejska 70.

5511 6 6

TOWARZYSTWO HANDLOWE „POL“

Ska z ogr. poręką

w Krakowie, ulica Siemiradzkiego L. 10

poszukuje

buchaltera-bilansisty.

Posada każdej chwili do objęcia. Zgłoszenia pisemne 5713 4 4

Wspaniały obraz

olejny — w bogatych ramach — pendzla St. Bagieńskiego (104×139 cm), „Książę Józef Poniatowski pod Raszynem“, jest za **10.000 marek do sprzedania** w Księgarni katolickiej dra Miłkowskiego w Krakowie. 5816 1 3

Papier.

Właściciel hurtownego składu papieru Inslicht, Wiedeń, I., Bauernmarkt 19, bawi obecnie

w Krakowie, Hotel „Royal“

i jest w możności zaoferować do natychmiastowej dostawy, częściowo loco Kraków, częściowo loco Wiedeń

papier wszelkiego rodzaju,

jako to: bezdrzewny, konceptowy, średniej jakości, pakowy „Superior“, na ostniki do tutek, do celów księgarskich, artystyczno-drukowy, papę, papier listowy w mapach i kasetkach, koperty i t. p. 5790 1 2

Zgłoszenia osobiste przyjmuje p. Inslicht od godz 10—12 przed poł. i od 3—6 po poł.

DOM BANKOWY I KANTOR WYMIANY

SPÓŁKA Z O. O. **H. MIEROSZEWSKI** SPÓŁKA Z O. O.

KRAKÓW, UL. FLORJANSKA 43, TELEFON 2038.

Wszelkie transakcje bankowe.
Kupno i sprzedaż walut i papierów wartościowych.
Zlecenia giełdowe.
Oprocentowuje rachunki bieżące po 3½%. 4432 6 6

Godziny urzędowe: od 9—1 i od 3—5 po poł., w soboty od 9—1 po poł.

NACZYNIA FAJANSOWE

codziennego użytku, jako to: talerze, miski, kubki, spodki, czarki, dzbanki i t. p. w ładunkach wagonowych i pojedynczych

po cenach ściśle fabrycznych 5488 2 2

poleca

Kujawska Spółka rolniczo-handlowa

z ogr. odp.

w Warszawie, ulica Św.-Krzyska L. 20.

„IMPEX“-BIELSKO

Bielsko-Bialskie Towarzystwo Importu i Eksportu

Spółka z ograniczoną poręką

(Wpłacony kapitał 3,230.000 koron).

Miejsce zakupna dla organizacyj konsumowych, kupców i przedsiębiorstw przemysłowych.

Adres dla listów: Impex, Sp. z ogr. por. w Bielsku.
Adres dla depesz: Impex Bielsko
Numera telef. 492, 493.

Oddział: żywnościowy,
Oddział: dla obuwia,
Oddział: tekstylny,
Oddział: kompensacyjny,
Oddział: gospodarstwa domowego (naczynia, sprzęty kuchenne),
Oddział: tłuszczów i produktów tłuszczowych. 5258 3 3

„MICHEL 1920“

Katalog znaczków pocztowych do nabycia

„PHILATELIA“

W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY L. 9
SKRYTKA POCZTOWA 98.

40 różnych znaczków pocztowych 6 marek polskich.

Przyjmuje się zamówienia na katalog

„SENFA“ i „SAMLER WOCHE“

obejmujące znaczki pocztowe całej kuli ziemskiej.

PRZEDPŁATA 100 MAREK POLSKICH. 5826 1 2

Motor elektryczny

na prąd zmienny o sile 25—40 koni kupię. Zgłoszenia listowne pod **„Tartak parowy“** do Biura »Ruch«. Kraków, ul. Szczepańska 9. 5834 1 2

KRAWCZYNIE

zdolne, obeznane z szyciem na maszynie, znajdą stałe zajęcie w **Powszechnem Towarzystwie konfekcyjnem** przy ul. św Marka 35. Pierwszeństwo mają te, które w zakładzie tym już pracowały. Zarobek do 60 mk dziennie. — Zgłoszenia osobiste codziennie do godz 5 po południu, w niedzielę od 10—12 przed południem. 5800 2 2

HUGO WEINMANN

Dom towarowy

w Krakowie, ulica Starowiślna L. 6

poleca **po zniżonych cenach: chustki na głowę, zefiry, perkale, kloty, płótno na prześcieradła i t. p. Ceny zniżone.** 5726 2 3

Większa rafinerja nafty poszukuje biegłej

stenotypistki

do natychmiastowego wstąpienia. — Wymagana gruntowna znajomość języka polskiego i niemieckiego w słowie i piśmie, szybka stenografja niemiecka, ewentualnie i polska, oraz biegłe pismo maszynowe. Reflektantki tylko z wieloletnią praktyką zechcą zgłoszenia wraz z odpisami świadectw wnieść do Administracji „N. Reformy“ pod znakiem **„Pierwszorzędna siła 1920“.** Oferuje się mieszkanie, opał i światło, aprowizację w rafinerji i płacę wedle umowy. 5783 3 3

Obrabiarki!

Tokarnie pociągowe od ½ do 4 m,
Tokarnie rewolwerowe,
Tokarnie do kopjowania.
Sztance, młoty, obcinarki,
Strugarki 300, 400, 500 mm skok,
Heblarki do drzewa,
Wiertarki 20 i 30 mm 5523 2 2

poleca i dostarcza natychmiast

Polskie Towarzystwo Handlowe S. A.

w Krakowie, ul. Sławkowska 1.

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie.

L. 42974 Żywn 5707 3 3

Konkurs.

Intendentura Okręgu Generalnego w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na dostawę paszy objętościowej, jak: siana, koniczyny, słomy, na sieczkę i podściółkę, oraz paszy okopowej, jak. buraków pastewnych, marchwi pastewnej, rzepaku i t. p. z obszaru Dowództwa Okręgu generalnego krakowskiego, w ilości potrzebnej do zaopatrzenia się na rok gospodarczy 1920/21.

Oferty opiewające na każdą oferowaną ilość paszy objętościowej, jakoteż okopowej, lecz nie poniżej 1000 q, należy wnosić pisemnie w zamkniętej kopercie z umieszczonym na tejże napisem: **„Oferta na dostawę paszy do L. 42974/Żywn.“ do dnia 25 sierpnia b. r. godziny 13-tej,** do powyższej Intendentury, ulica św. Gertrudy, l. 12.

Pierwszeństwo do wzięcia udziału w konkursie mają samodzielni producenci, względnie Związki gospodarcze producentów.

Do oferty dołączyć należy dowód złożenia 5% wadjum w papierach Polskiej Pożyczki Odrodzenia, a to od ogólnej sumy, obliczonej z oferowanej ceny i ilości, z tem, że oferent zobowiązuje się, po przyjęciu jego oferty uzupełnić wadjum do 10%, które wówczas będzie stanowić karę konwencjonalną. W razie nieprzyjęcia oferty zostaje wadjum natychmiast zwrócone.

Dostawa obejmuje siano i słomę w stanie prasowanym, związanym i luźnym.

Oferowana cena ma opiewać jednolicie za każde 100 kg. na cały przeciąg czasu dostawy, loco stacja nadawcza, względnie najbliższej miejsca nabycia położony Wojskowy Urząd gospodarczy, przyczem obowiązującą jest w każdym wypadku waga odbierającego Wojskowego Urzędu gospodarczego. Dostawa następuje w terminie przez oferenta zdeklarowanym, lub w stałych ratach miesięcznych wyznaczonych przez Intendenturę, tak, że ostatnia rata zapada z dniem 30 kwietnia 1921 r.

Oferentowi przysługuje prawo wcześniejszej dostawy przed terminem zobowiązania.

Kupno następuje sposobem kupieckim. Warunki szczegółowe przeglądnąć mogą oferenci w Intendenturze, wydział III-ci, w godzinach urzędowych dla stron od 11—13-tej.

Niemka

z lepszej rodziny, mówiąca po polsku i grająca na fortepianie po[szukuje] posady guwernantki. Zgłoszenia pod „Gospodarna“ przyjmuje Administracja „N. Reformy“ 5810 2 2

Lekarz poszukuje do odstąpienia tylko na trzygodzinną codzienną praktykę lekarską w obrębie ul. Kopernika lub w ulicach przyległych za dobrem wynagrodzeniem. Zgłoszenia pod „Lekarz“ przyjmuje Administr. „N. Reformy“. 5792

Poszukuje się

inteligentnej panny, zdolnej do samodzielnego prowadzenia kuchni i gospodarstwa z natychmiastowem wstąpieniem. Zgłosić się osobiście w domu przy placu Matejki 6 — Wiadomość u stróża 5796 2 3

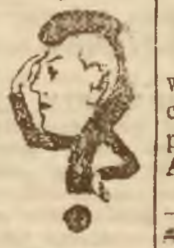
Stylowa jadalnia

prawie nowa, okazyjnie do sprzedania. Oglądać można: ul. Loretańska 6, I p., na prawo. 5765 4 6

Do sprzedania

leżak, schodki sklepowe, laski, fajki piankowe i tureckie, cygarniczki bursztynowe i piankowe, kije i kule bilardowe, oraz różne towary użytku domowego. Oglądać można od godz. 2—6 oprócz niedziel i świąt. Ulica Szlak 47. 5491 3 3

Poznaj siebie!
Poznaj innych!



Przyślijcie charakter pisma, swój lub zainteresowanej osoby, podajcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina. Na tych danych otrzymacie od uczonego **psycho-grafologa Szyller-Szkolnika** (autora dzieł naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyller-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. — Analizę wysyła po otrzymaniu 30 Mk. Adres: Psychograflog Szyller-Szkolnik, Warszawa ul. Piękna 25—12. 5506 2 2

Doświadczony gospodarz

Agrariusz dóbr, ewakuowany ze wschodniej Małopolski, przyjmie zarząd majątku w zachodniej Małopolsce. Konie da do robót rolnych. Zgłoszenia przyjmuje, wyjaśnień udziela Korytowski, Kraków, ul. Straszewskiego 10 od godz. 10—1 w południe 5801 2 2

Rafinerja Fanto

w Ustrzykach Dolnych

poszukuje **zdolnych bednarzy.** Zgłoszenia wprost. 5803 2 3

Najnowszy wynalazek

dla pań i panów „Ligia“ na stałe oczernienie brwi i rzęs. Skutek natychmiastowy. Cena 50 Mk. **Franciszka Budziaszek, Kraków,** ul. Grodzka 3. 5793 -

Do sprzedania

salonik nowy, mahoniowy. Zgłoszenia przez grzeczność: ul. Czarnowiejska 30, I p., na lewo, między godz. 11 a 6 po poł. 5798 2 3

Naprawy

maszyn do szycia

przyjmuje 3266 3 3

H. NIEMETZ

Karmelicka 15

Potrzebny chłopiec

w wieku 14—16 lat (umiejący czytać i pisać) do drobnych posług. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 50 8 0

Poszukuje posady

zawodowy gorzelnik, Dublańczyk, obeznany z prowadzeniem tartaków, również podejmie się uskutecznić sam wszelką reperację gorzelnianą. Obejmie czynności magazyniera przy gospodarstwie i prowadzenie ksiąg. Posadę może objąć natychmiast. Zgłoszenia do Biura „Prasa“ pod „Gorzelnik“. 5807

Pierwszorzędne przedsiębiorstwo przemysłowe z siedzibą w Krakowie poszukuje rutynowanego

urzędnika biurowego, emeryta.

5802 2 3

Pierwszeństwo mają ewakuowani ze wschodniej Małopolski. — Zgłoszenia listowne pod „Towarzystwo akcyjne“ przyjmuje Administracja „Kurjera Illustrowanego“.

Najekonomiczniej postąpisz

Kupując taśmy i kalki Światowej marki „Venus“.

Ludwik Aksman, Kraków, Szewska 10. Telefon 3288.

Najlepszy towar jest najtańszy.

5706 2 2

Bryndzę

dla P. T. konsumów, stow. aprowizacyjnych aprowizacyj miejskich, wojsk. urz. gospodarczych poleca

Mleczarnia Łuczanowicka

Kraków, ul. Czarnowiejska 70 5171 6 6

Submisja.

Dyrekcja kolei państw. w Poznaniu zamierza w drodze publicznego przetargu zakupić:

120.000 szt. sosnowych podkładów kolejowych
8.000 „ dębowych „ „
3.700 „ drągów telegraficznych,
500 ton szyn,
600 „ drobnego żelaza i różnych materjałów, potrzebnych do zwrotnic,
150 „ podkładów żelaznych,
150 szt. różnych urządzeń zwrotniczych.

Warunki dostawy nabyć można w Dyrekcji kolei państw., Poznań, ... pokój Nr 331, za ... lub też mogą one być przejęte w tem biurze. Zgłoszenia uprasza się nadesłać w zamkniętej kopercie, zaopatrzonej w napis: »Oferta na materjały budowy nawierzchni« przed otwarciem terminu do Dyrekcji kolei państwowych, Poznań, Wały Zygmunta Starego. Otwarcie zgłoszeń nastąpi **dnia 1 września 1920 r.** 5582